



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 12 (276) 8 grudnia 2014

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, . Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniez i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł. Łk 1, 26-38

Rok 2014 Rokiem św. Jana z Dukli

Rok Rodziny w Metropolii Katowickiej – 1 XII 2013 – 28 XII 2014

Rok Życia Konsekrowanego – 30 XI 2014 – 2 II 2016

160. rocznica ogłoszenia dogmatu

o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny (8 XII 2014 r.)

150. rocznica encykliki „Quanta cura” błogosławionego Piusa IX (8 XII 1864 r.)

30. rocznica strajku młodzieży w obronie obecności krzyża w szkole – Włoszczowa – 3 XII 1984 r.



Szopka w kościele Matki Boskiej Kochawińskiej w Gliwicach

*„Matko Boża z Betlejemu
nad Dzieciątkiem pochylona,
każde dziecko polskiej ziemi
w swe matczyne weź ramiona”*

Ks. Józef Majkowski SJ

Drogim Członkom Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach i wszystkim Czytelnikom „Dlatego” na Święta Bożego Narodzenia i każdy dzień Roku Pańskiego 2015 życzymy pogody ducha, zdrowia oraz nieustannego błogosławieństwa Bożego.

Zarząd KIK w Katowicach

Ojciec Święty Franciszek do Polaków
Audiencja ogólna – środa 3 XII 2014 r.

„Dziękując Bogu za to, że dał mi możliwość spotkać się z braćmi chrześcijanami, którzy żyją w Turcji i na Bliskim Wschodzie, proszę Was, byście modlili się ze mną za nich, aby mocni wiarą, miłością i nadzieją byli dla całego Kościoła znakiem braterskiej komunii. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

<http://pl.radiovaticana.va/news/>

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Dom sióstr zakonnych przy ul. Górnych Wałów
w Gliwicach - 14 IV 2010 r.

Janina Fetlińska

Ukończyła Wydział Pielęgniarstwa AM w Lublinie. Publikowała artykuły naukowe z zakresu pielęgniarstwa i promocji zdrowia. Była członkiem towarzystw naukowych i społecznych, m.in. Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego. Tworzyła i była pierwszym prezesem Kolegium Pielęgniarek i Położnych Środowiskowych Rodzinnych w Polsce oraz Obywatelskiej Koalicji „Tytoń albo Zdrowie”.

Działała w PCK i Polskim Stowarzyszeniu Medycyny Społecznej. Była zastępcą przewodniczącego senackiej komisji zdrowia, a także członkiem komisji nauki, edukacji i sportu oraz komisji spraw emigracji i łączności z Polakami za granicą. Na swojej stronie internetowej pisała: „Mój zawód – pielęgniarstwo – nauczył mnie patrzeć na drugiego człowieka jak na osobę, której zawsze powinnam udzielić pomocy w potrzebie”. Miała 58 lat.

Gość Niedzielny, 18 IV 2010, str. 19

Mec. Szonert-Binienda: samolot uległ rozpadowi w wyniku wybuchu. To wiemy na pewno.

opublikowano: 3 listopada 2014, 14:16 · aktualizacja: 3 listopada 2014, 19:58

wPolityce.pl: W czasie III Konferencji Smoleńskiej wygłosiła Pani ciekawy referat dotyczący rosyjskiej dezinformacji widocznej wokół sprawy smoleńskiej. Ta akcja propagandowa to celowy zabieg czy ciąg przypadków?

Mec. Maria Szonert-Binienda: To nie może być przypadek, to bardzo spójne działanie, prowadzone przez dłuższy okres w jasno zarysowanym kierunku. Działania dezinformacyjne widać jeszcze przed 10 kwietnia. One były wyraźnie wymierzone w Lecha Kaczyńskiego, obliczone na odarcie go z godności. Mamy do czynienia z wyrafinowanymi działaniami. Taką sytuacją dotyczy próby zamachu na Lecha Kaczyńskiego, jaką widać było w Gruzji. Ona została wykorzystana przeciwko prezydentowi, zgodnie z narracją, jaką prowadziła Rosja. Tym samym przyjęto rosyjski punkt widzenia w odniesieniu do próby zamachu z 2008 roku.

Pamiętamy, że przekonywano nas, że ta sytuacja nie była groźna. Dziś mało kto mówi o tej sytuacji, jako próbie zamachu...

To jest ważne pytanie, dlaczego rząd Polski przyjął rosyjską interpretację tych wydarzeń. Szczególnie, że ona była sprzeczna z zeznaniami prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ta sytuacja jest jednym z pierwszych przejawów dezinformacji wymierzonej w prezydenta. Kolejnymi ważnymi elementami były wydarzenia z 2009 roku. Wtedy mieliśmy kulminację wojny historycznej. Debatowaliśmy, czy mamy się bić o prawdę, czy o niej zapomnieć. W tym momencie widać było rosyjskie naciski, by nie zajmować się sprawą katyńską, żeby zapomnieć o prawdzie, żeby nie dochodzić... Moskwa wywierała presję na różne ośrodki władzy w Polsce, a także na media.

Podobnie działania diagnozuje Pani również po tragedii smoleńskiej?

Już po tragedii widać również taki sam proceder. Mamy próby kontrolowania reakcji polskiego społeczeństwa na tę katastrofę, jak również wielkie wysiłki przekonywania Polaków do oficjalnej wersji wydarzeń. To jest spójna, koordynowana działalność.

Część komentatorów zaznacza, że dla Rosji najlepszym scenariuszem byłoby taki, który mówi, że w Smoleńsku dochodzi do zwykłej katastrofy, ale wszystko wygląda jak zamach.

Rosja może działać wedle takiego planu?

Są i tacy, którzy twierdzą, że prof. Binienda jest rosyjskim agentem. Różnorodne teorie można sobie snuć. Każdy ma do tego prawo. Jednak obecnie wiemy, że oficjalna wersja katastrofy smoleńskiej jest nieprawdziwa.

Wiemy, że śledztwo w tej sprawie zostało przeprowadzone nienależycie. Wiemy również, że samolot uległ rozpadowi w wyniku wybuchu. To wiemy na pewno. Jednak już to, co spowodowało wybuch, to osobny temat. To należy rozpatrzyć. Sugestia, że promowanie teorii zamachu jest na korzyść Rosji? Każdy może spekulować, jak chce. Ludzka wyobraźnia nie zna granic.

Zdaniem naukowców zajmujących się sprawą smoleńską najbardziej prawdopodobne jest, że w Smoleńsku doszło do zamachu. Jeśli tak było, do czego ten zamach był komuś potrzebny?

On ewidentnie był potrzebny do zlikwidowania przywódcy Europy Środkowo-Wschodniej, który najskuteczniej opierał się ekspansji Rosji na tereny poradzieckie. Lech Kaczyński odegrał ogromną rolę w zapewnieniu możliwości integracji z NATO Ukrainie czy Gruzji. Zauważmy, że te dwa kraje odgrywają w naszej współczesnej historii bardzo istotną rolę. Bezpośrednio po szczycie NATO w Bukareszcie mamy inwazję Rosji na Gruzję. A Moskwa jasno mówiła wtedy, że ten atak ma powstrzymać poszerzanie się Paktu. Kilka lat później mamy agresję na Ukrainę i odmawianie jej niepodległości. W tych obszarach śp. Lech Kaczyński był najskuteczniejszy, a więc i najgroźniejszy dla Rosji. Gdy jego zabrakło, sytuacja pozwoliła Rosji na realizowanie żądań za pomocą różnego rodzaju presji w stosunku do krajów Europy Środkowej oraz Zachodniej. Ekspansja Rosji nie była w żaden sposób powstrzymywana od tamtego czasu.

Rozmawiał Stanisław Żaryn

<http://wpolityce.pl/smolensk/220647-mec-szonert-binienda-samolot-ulegl-rozpadowi-w-wyniku-wybuchu-to-wiemy-na-pewno-nasz-wywiad>

Rola nauki w wyjaśnianiu katastrofy smoleńskiej

W środę 19 listopada, o godz. 18.00 w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II koło katedry w Gliwicach odbył się wykład prof. Piotra Witakowskiego - przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego trzech Konferencji Smoleńskich. Organizatorem spotkania był Gliwicki Klub Gazety Polskiej.



Plakat na wystawie Księgarni św. Jacka.

Na początku przewodnicząca Klubu Marta Świąćicka przedstawiła sylwetkę naukową profesora Piotra Witakowskiego. [W Informatorze Nauki Polskiej znalazłem: „profesor nadzwyczajny Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie; Wydział Górnictwa i Geoinżynierii; Katedra Geomechaniki, Budownictwa i Geotechniki”.]

Profesor Piotr Witakowski przedstawił podsumowanie dorobku wszystkich trzech Konferencji Smoleńskich i mówił, jak nauka może pomóc w wyjaśnianiu przyczyn katastrofy smoleńskiej. Ograniczył się do nauk technicznych i ścisłych. Prezentacja, którą się posługiwał w czasie wykładu została przedstawiona 14 listopada na Politechnice Krakowskiej. Strona polska przygotowała uwagi do przygotowywanego projektu raportu Anodiny na 140 stronach, jednak strona rosyjska je zignorowała. Wobec niezgodności oficjalnego rosyjskiego raportu MAK, jak również polskiego raportu Millera z prawami fizyki oraz pominięcia zarzutów polskich ekspertów grono naukowców postanowiło zweryfikować hipotezy MAK/Millera.



Zdjęcie złożonych szczątków samolotu wskazuje, że został on rozerwany, a nie zgnieciony. Wszystkie wyniki badań przedstawiane są na konferencjach, aby umożliwić środowisku naukowemu weryfikację przedstawianych treści.

Zespół interdyscyplinarny „Konferencji smoleńskich” skupia ponad stu pracowników naukowych z kraju i z zagranicy, a jego praca jest to praca społeczna, całkowicie niezależna od instytucji państwowych i jest finansowana jedynie z własnych środków uczestników. Komitet naukowy składa się z 45 profesorów reprezentujących 12 dyscyplin naukowych. Profesor Wiesław Binienda został włączony do grona doradców prezydenta Obamy, a prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga został dr h.c. jednego z rosyjskich uniwersytetów. Zespół ten nie jest związany z Zespołem Parlamentarnym Antoniego Macierewicza, ani z komisją dr Laska. Konferencja jest otwarta dla wszystkich, referaty są recenzowane, obrady konferencji są jawne, a informacja z konferencji jest przekazywana do całego świata. Nie ma zaproszeń, gdy ktoś chce wziąć w niej udział musi zgłosić się sam. Istnieje strona internetowa konferencjasmolenska.pl i na niej są materiały z I Konferencji.

I Konferencja Smoleńska odbyła się 22 X 2012 r. i przedstawiono 19 referatów naukowych. Celem ich było przedstawienie mechaniki lotu i mechaniki zniszczenia samolotu. Materiały konferencyjne dostały biblioteki wszystkich uczelni, instytutów, prokuratura wojskowa i PAN. Materiały te zostały wydane z pieniędzy uczestników konferencji. II Konferencja Smoleńska odbyła się 21-22 X 2013 r. i wzięło w niej udział 220 uczestników i wygłoszono 37 referatów. Była transmitowana przez telewizję i oglądało ją 200 tys. widzów. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że katastrofa nie wyglądała tak, jak jest opisana w raporcie MAK i Komisji Millera i udowodniono niezgodność raportów MAK/Millera z podstawowymi prawami fizyki, zasadami prowadzenia badań w miejscu katastrofy i ich dokumentowania. Raporty nie są zgodne z podpisanymi aktami prawnymi dotyczącymi wypadków lotniczych. Po raz pierwszy w świecie sporządzono raporty bez badania dowodów materialnych. Dokument końcowy został przesłany członkom wszystkich senatów państwowych uczelni technicznych. III Konferencja Smoleńska odbyła się 20 X 2014 r. Była ona transmitowana przez TV Republika i TV Trwam. Konwencja Chicagowska dotyczy samolotów cywilnych, więc badanie katastrofy smoleńskiej według tej Konwencji jest niewłaściwe.

W 1993 r. zostało podpisane porozumienie między Polską i Rosją przewidujące wspólne prowadzenie śledztwa, jednak zostało ono zignorowane. Polscy prokuratorzy nie zostali dopuszczeni do śledztwa.

Mimo upływu czterech lat nie przebadano zarówno wraku, jak i ciał ofiar. Wszystkie cztery etapy katastrofy w raporcie MAK/Millera są niezgodne z prawami fizyki. Pierwsze polskie oględziny odbyły się 19 września 2011 r., a pierwsze oględziny brzozy w grudniu 2011 r. Profesor Piotr Witkowski pokazał zdjęcie zarosniętej trawą niecki, którą przedstawiano jako krater po uderzeniu i potem zdjęcie krateru po zderzeniu samolotu z ziemią gdzieś w świecie. Profesor powiedział, że jesteśmy świadkami baśni Andersena „Nowe szaty cesarza”. Pokazał też zdjęcie skrzydła, z którego wynika, że odcięcie skrzydła mogło być tylko skutkiem zadziałania paska detonacyjnego. Nie ma dokładnej listy rejestratorów, w jakie samolot był wyposażony. Magnetofon pokładowy nie został udostępniony stronie polskiej, a 8 kopii różni się między sobą – są różne długości zapisów. Szereg rejestratorów nigdy nie zostało przeanalizowanych.

Gdyby samolot przeleciał kilka metrów nad działką, to wszystko byłoby zmiecione. Istotna jest dyslokacja szczątków samolotu. Jeżeli szczątki znajdowały się na gałęziach drzew to musiały oderwać się znacznie wcześniej – wytraciły prędkość i jako „blaszane ptaki” leżały na drzewach. Szereg osób, które chciały wziąć udział w badaniach nie mogły tego uczynić, bo odmówiono im możliwości lotu do Smoleńska. Grupa polskich archeologów uzyskała możliwość badania, ale już po oczyszczeniu terenu. Znaleźli oni 9 tys. szczątków, które podnieśli i opisali. Bez podnoszenia zidentyfikowali 20 tys. szczątków. Oszacowali, że na terenie katastrofy zalega 60 tys. szczątków. Jedną z kategorii są szczątki ludzkie – zostały znalezione na wschód od śladów – musiały wypaść z samolotu wcześniej niż metalowe. Nasuwa się wyraźny postulat: przeprowadzenie powtórnej autopcji przez komisję międzynarodową. Amerykanie przesłali zdjęcia satelitarne stronie polskiej, ale zdjęcia te zniknęły i Amerykanie powiedzieli, że więcej zdjęć nie prześlą.

Stanisław Waluś

Księża Biskupie – Bóg zapłać

23 listopada o 12.30 w katedrze gliwickiej była koncelebrowana Msza św. dziękczynna z okazji 75. rocznicy urodzin bp. Gerarda Kusza. Eucharystię sprawowali z Jubilatem gliwicy biskupi Jan Kopiec i Jan Wieczorek, biskup opolski Andrzej Czaja oraz ponad 70 księży. Dziękowaliśmy za 75 lat Jego życia i posługę pierwszego biskupa pomocniczego w historii diecezji gliwickiej. 15 listopada Ojciec Święty Franciszek przyjął Jego rezygnację z pełnionego urzędu.



Procesja z Centrum Edukacyjnego im. Jana Pawła II do katedry.

Słowo powitalne w katedrze wygłosił ks. bp. Jan Kopiec ordynariusz diecezji gliwickiej. Zwrócił uwagę, że nasze zgromadzenie jest w dniu uroczystości Chrystusa Króla. Wyraził ra-

dość, że z nami jest biskup opolski i poprosił Jubilata, aby przewodniczył naszej modlitwie.

W homilii ks. bp Jan Kopiec nawiązując do dzisiejszej uroczystości powiedział, że zwykle jesteśmy przyzwyczajeni patrzeć na królów w szatach, w splendorze, natomiast dzisiejsza liturgia każe nam spojrzeć inaczej. Prorok Ezechiel troszczy się o owce i ten obraz pozwala na uporządkowanie naszej działalności. Pasterz nie jest tym uprzywilejowanym, czekającym na pochwały, ale musi się natrudzić. Trzeba spoglądać z troską na powierzone nam zadania. Na drugim krańcu jest obraz przerażający – prezentowany w Ewangelii [Mt 25, 31-46]. To już nie zwykle opowieści, ale bardzo dokładny rozrachunek; byłem głodny, ... ten obraz jest obrazem, od którego uciec nie potrafimy. Pan nie zapyta, czy się dobrze bawiłeś w życiu, ... ale czy pomogłeś komuś ... wyjść z więzienia, z niesprawiedliwości. Trzeba nam zastanowić się, aby nie przesłonić naszego życia lekkomyślnością. Z racji tej pięknej modlitwy wdzięczności za życie i posługę Biskupa Gerarda odnosimy się do tej konstytucji, jaką Jezus pozostawił kościołowi. Zawsze pozostaje człowiek, ludzkie serce tęskniące za miłością i godnością. Pan Jezus bardzo zaangażował się w przygotowanie swoich współpracowników. Ksiądz Biskup Kopiec przypomniał drogę życiową Jubilata od szkoły w Dziergowicach i na koniec powiedział, że od 15 listopada zmienia się miejsce urzędowe Jubilata; nie musi brać udziału w wielu spotkaniach, naradach i w podejmowaniu decyzji i życzył Mu, aby jego miłość się nie wypaliła.

Potem słowa podziękowania wygłosił biskup opolski Andrzej Czaja, który powiedział, że Jezus Chrystus mobilizuje nas słowami „coście uczynili” i do ks. biskupa Gerarda Kusza, że już teraz nie staje z pustymi rękoma. Na koniec podziękował Mu za świadectwo wyrażone w jego hasle biskupim „Posłuszeństwo i pokój”.

Na zakończenie ks. bp Gerard Kusz powiedział: podchodzę do mikrofonu, bo sprawa jest poważna. Czuję się zawstydzony i niegodny tylu dobrych słów, jakie padły. Dalej powiedział, że wypadło mu żyć, jako kapłanowi i biskupowi w czasach trudnych, ale dobrych, bo Polak narzeka, ale nie narzekajmy. Żyliśmy w czasach świętych i błogosławionych papieży; Jana XXIII, Pawła VI i oczywiście Jana Pawła II. Podziękował kapłanom, biskupom i braciom i siostram, bo co by to było, gdyby kościół był pusty. Jak

mówimy dziękuję, to też trzeba powiedzieć przepraszam, że nieraz pogłaskałem, a potem dźgnąłem słowami, ażeby naród się obudził, aby nie było tak, jak w kolędzie: „a to li – wszystko śpi”. Obiecał modlitwę za nas wszystkich i zakończył słowami Bóg zapłać. Po nich rozległy się rześiste oklaski.



Poczty sztandarowe opuszczają katedrę.

Po Mszy św. wierni udali się do Centrum im. Jana Pawła II, aby składać życzenia.



Życzenia ks. biskupowi Gerardowi Kuszowi składają przedstawiciele KIK-u w Katowicach (od lewej Stanisław Waluś - wiceprezes, Wojciech Pillich - przewodniczący Komisji rewizyjnej i przedstawiciel KIK w Katowicach w Diecezji gliwickiej, Krystyna Partus – przewodnicząca sekcji w Zabrze).

Zdjęcie pobrane ze strony parafii katedralnej pw. św. Piotra i Pawła w Gliwicach <http://katedra.gliwice.pl/> - https://picasaweb.google.com/105769162774205249348/2014_11_23BiskupGERARD?authkey=Gv1sRgCPn9fGq09TFnwE&feat=email#

Przedstawiciele KIK-u składając podziękowania i życzenia wręczyli Księdzu Biskupowi kartkę z najserdeczniejszymi życzeniami od członków KIK-u w Katowicach – z sekcji w Zabrze i w Gliwicach, wybór artykułów z biuletynów „Dla tego” od 2002 r., w których jest wspomniany bp Gerard Kusz, lub zawierają jego nauczanie oraz plakat z informacją o ostatnim spotkaniu z Nim

w zabrzańskej sekcji KIK. Przed nami składała życzenia starsza pani i dosłyszałem, że podziękowała Ks. Biskupowi za patriotyzm. Za nami była jeszcze długa kolejka do składania podziękowań i życzeń. Bóg zapłać Księżu Biskupie Gerardzie za wszystko.

Stanisław Waluś

NUNCJATURA APOSTOLSKA

W POLSCE N.5001/14

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek przyjął rezygnację bp. Gerarda Kusza z pełnienia posługi biskupa pomocniczego diecezji gliwickiej, złożoną zgodnie z kan. 411 i kan. 401 §1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Warszawa, 15 listopada 2014 r.

+Celestino Migliore Nuncjusz Apostolski

[http://www.kuria.gliwice.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1353:2014-11-15-komunikat-](http://www.kuria.gliwice.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1353:2014-11-15-komunikat-nuncjatury&catid=110&Itemid=612)

[nuncjatury&catid=110&Itemid=612](http://www.kuria.gliwice.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1353:2014-11-15-komunikat-nuncjatury&catid=110&Itemid=612)

W Gościu Gliwickim nr 48/1075 z 30 XI 2014 r. są zamieszczone dwa artykuły Miry Fiutak poświęcone uroczystości jubileuszu ks. biskupa Gerarda Kusza i podziękowanie, jakie przysłał Nuncjusz Apostolski Celestino Migliore.

Podziękowanie dla bp. Gerarda Kusza

Ekscelencjo,

Czcigodny Księżu Biskupie,

Ojciec Święty Franciszek składa Księdzu Biskupowi serdeczne podziękowanie za posługę kapłańską i biskupią, pełnioną prawie przez 30 lat w charakterze biskupa pomocniczego, najpierw w diecezji opolskiej, a od 1992 r. w diecezji gliwickiej. Wniósł Ksiądz Biskup cenny wkład w rozwój i życie duchowe obu diecezji, a zwłaszcza młodej diecezji gliwickiej, wspomagając jej ordynariuszy. Wizytacje kanoniczne, udzielanie sakramentu bierzmowania, praca w kurii biskupiej, pełnienie urzędu wikariusza generalnego – to tylko niektóre posługi, które Wasza Ekscelencja z zaangażowaniem i kompetencją pełnił dla dobra wiernych. Nie do przecenienia jest także udział Księdza Biskupa w formacji seminaryjnej nowych kapłanów.

Osobne słowa uznania należą się Księdzu Biskupowi za wkład w prace Konferencji Episkopatu Polski, zwłaszcza w zakresie spraw katechetycznych i jako wiceprzewodniczącego Komisji Wychowania Katolickiego.

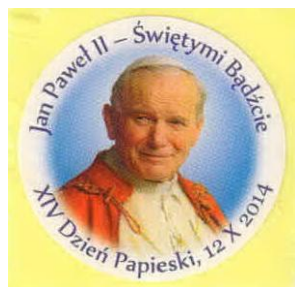
Może przeto Ksiądz Biskup – w 53. roku kapłaństwa – powiedzieć za św. Pawłem: Pan stanął

przy mnie, żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie Ewangelii. Do tych słów dołączam również moje wyrazy podziękowania i uznania. Bóg zapłać za apostolski trud! Proszę również, aby Ksiądz Biskup – stosownie do sił i zdrowia oraz na prośbę i w uzgodnieniu z Pasterzem diecezji – wspomagał swym doświadczeniem, posługą i radą Diecezję i Konferencję Episkopatu Polski.

Polecam Księdza Biskupa wstawiennictwu Matki Kościoła oraz świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz zapewniam o pamięci w modlitwie.

† Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

XIV Dzień Papieski w Zabrze



W czasie Dni Papieskich trwających od 5 do 22 X 2014 r. sekcja KIK-u w Zabrzu podjęła, jak corocznie, publiczną zbiórkę na Fundusz stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. W czynną zbiórkę włączyło się 41 osób. W użyciu były 54 puszki. Kilkaście osób zbierało kilkakrotnie. Zebrano 7944 zł 79 groszy. W porównaniu z poprzednim rokiem poszerzono teren działania o pięć instytucji kulturalno-społecznych. Odbyło się kilka spotkań związanych z Janem Pawłem II. Zostały zorganizowane 3 spotkania z poetką Ludwiką Raźniok i jej wierszami o Papieżu i 3 spotkania z prezentacjami multimedialnymi na temat świętego Jana Pawła II. Spotkanie sekcji KIK-u w Zabrzu 15 X 2014 r. było centrum kikowskich obchodów. Temat spotkania był następujący: „W hołdzie świętemu Janowi Pawłowi II”. Mszę św. sprawował ks. prałat Grzegorz Skop i wygłosił homilię „Świętymi bądźcie – Świętymi bądźmy”. Po Mszy św. odbył się koncert zespołu Laetitas Cantus z ulubionymi pieśniami Jana Pawła II. *Krystyna Partuś*

Zakłamanym film

Dlaczego Urząd Marszałkowski w Katowicach wsparł produkcję zakłamanego, pełnego nienawiści do polskości filmu?

Na lekcjach historii w województwie śląskim prezentowany może być film pt. „Po roku 1939 - trudne czasy dla Śląska”. Powstał m.in. dzięki unijnej dotacji przyznanej przez Urząd Marszałkowski w ramach projektu „W regionie o regio-

nie”. Film stara się uzasadnić jedną tezę: najnowsza historia Śląska jest przede wszystkim czasem prześladowań, jakich miejscowa ludność doznała od Polaków.

Okazuje się, że wkrótce po tym, jak zaczęliśmy zapisywać „białe plamy” w najnowszej historii Górnego Śląska, mamy do czynienia z osobliwym rewizjonizmem, który tworzy nowe tematy tabu, kwestionując rzeczy, wydawałoby się, oczywiste. Przykładem jest zamieszczony w tym filmie opis września 1939 r. Tamte wydarzenia skwitowane w filmie są zdaniem, że obrona Śląska, której symbolem jest Wieża Spadochronowa w Katowicach była mitem, nie mającym nic wspólnego z rzeczywistością. Świadczyć o tym mają, zdaniem autorów filmu, badania IPN. To oczywiście kłamstwo. Postanowienie o umorzeniu śledztwa IPN w sprawie zabójstw na ludności cywilnej i jeńcach wojennych popełnionych we wrześniu 1939 r. w Katowicach przez żołnierzy Wehrmachtu i członków Freikorpsu dokumentuje zarówno skalę obrony miasta, także Wieży Spadochronowej, jak i liczne przypadki zbrodni, popełnionych przez Niemców w tym czasie. (Postanowienie o umorzeniu śledztwa sygn. akt S 56/03/Zn).

Książka Kazimierza Gołby „Wieża Spadochronowa”, choć nie jest źródłem historycznym, stara się w oparciu o relacje świadków wiernie rekonstruować warstwę zdarzeniową opisywanej rzeczywistości. Jej „zasobność informacyjna”, nawet w konfrontacji z niemieckimi źródłami wojskowymi jest godna uwagi, chociaż oczywiście jest to zarazem wizja literacka, nadająca opisywanym wydarzeniom wymiar symboliczny.

Nawet nie wspomniano w filmie, że w przeciągu dwóch pierwszych miesięcy okupacji na Śląsku, zabito ok. 1500 osób w 58 egzekucjach. Tylko w Katowicach zginęło ich we wrześniu 750! We wrześniu 1939 r., poza Bydgoszczą, żadne inne polskie miasto nie doświadczyło takich represji, będących częścią zaplanowanej eksterminacji „polskiej warstwy przywódczej” w ramach Operacji Tannenberg.

To, jak rozumiem, w ujęciu autorów filmu nie było „tragedią śląską”. Ślązak zabijany za to, że czuje się Polakiem, nie jest godny tego, aby o nim pamiętać. To główne założenie nowej „śląskiej” polityki historycznej. Konsekwentnie więc milczy się w filmie o polityce eksterminacji realizowanej na Śląsku przez niemieckich okupantów. Uczeń nie ma prawa wiedzieć o tysią-

cach mieszkańców Górnego Śląska, których wygnano z ich ojczyzny na przełomie 1939/40. Nie dowie się o działalności niemieckich wojskowych sądów doraźnych oraz gestapo, których ofiarami byli przedstawiciele śląskiej inteligencji – nauczyciele, duchowni, działacze społeczni, aresztowani i zamęczeni w niemieckich obozach koncentracyjnych oraz w miejscowych katowniach gestapo. Nie usłyszysz o Ślązakach zamordowanych w ramach Zbrodni Katyńskiej przez NKWD. Określenia obóz zagłady pada jedynie w stosunku do obozu „Zgoda”, określanego jako polski, choć założonego przez władze komunistyczne w 1945 r. Obok ludzi niewinnych siedzieli tam także przedstawiciele administracji III Rzeszy oraz ludzie odpowiedzialni za zbrodnie wojenne. Faktem jest przymusowa służba dziesiątków tysięcy Ślązaków w siłach zbrojnych III Rzeszy. Nie było to jednak sytuacja wyjątkowa. Podobny był los wielu Pomorzan oraz Wielkopolan na terenach wcielonych do III Rzeszy. W filmie nie ma już jednak mowy o tym, że wielu z nich zdezerterowało, albo po wzięciu do niewoli zgłosiło się do służby w wojsku polskim. Napływ ochotników z jeńców Wehrmachtu, nie tylko Ślązaków, przerósł wszystkie oczekiwania i wyniósł ponad 50. tys. Stanowili oni na przełomie 1944/45 największą część uzupełnień (ponad 40 proc.) w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

Wyjątkowo haniebnie przedstawiony jest okres powojennych rozliczeń. Nie słyszymy nic o tym, że Polska po 1945 r. nie była krajem wolnym, ale sowieckim satelitą, rządzonym przez ekipę lojalną wobec Moskwy. Ekipę, dodajmy, w której nie brakowało także miejscowych. Słyszymy dramatyczną opowieść o polskich „palcorzach”, którzy mieli wskazywać NKWD ludzi do deportacji. Z pewnością takie przypadki miały miejsce. Były jednak odpowiedzią na praktyki z czasów okupacji. Dlaczego więc film milczy o „palcorzach”, którzy przez całą okupację denuncjowali polskich sąsiadów na gestapo?

Przemilczane są wystąpienia bpa Stanisława Adamskiego oraz Kurii Biskupiej w Katowicach, apelujących o zakończenie procesów weryfikacji narodowościowej na Śląsku. „Gość Niedzielny” wielokrotnie wówczas o tym pisał, przyczyniając się do tego, że część tych praktyk zaniechano.

Co ciekawe film niewiele mówi o wywózce dziesiątków tysięcy Ślązaków do niewolniczej pracy w Związku Sowieckim. Jest to zrozumiałe jedynie

w tym kontekście, że zmuszałoby to autorów filmu do odniesienia się do kwestii komunizmu i sowieckich rządów na Śląsku, a tego najwidoczniej chcieli uniknąć, aby nie zaciierać zasadniczego przesłania. Teza filmu zaś jest prosta, jak konstrukcja cepa: całe zło, którego od 1939 r. doświadczyli mieszkańcy Górnego Śląska, nie pochodzi od Niemców, czy Sowieców, ale od Polaków.

Jest rzeczą haniebną, że film tak zakłamany, manipulujący faktami i komentarzami, otrzymał wsparcie Urzędu Marszałkowskiego i został przeznaczony do prezentacji na lekcjach historii. Swe główne pretensje kieruję jednak nie do autorów filmu, historycznych dyletantów i manipulatorów, ale tych, którzy w Urzędzie Marszałkowskim przyznali unijne środki na jego powstanie. Mam nadzieję, że podczas najbliższych wyborów samorządowych wyborcy odeślą na ośłą ławkę życia publicznego zarówno autorów filmu, jak i jego sponsorów.

Andrzej Grajewski
<http://gosc.pl/doc/2231587.Zaklamany-film>

Bojkot Empiku – Empik cenzuruje bojkot

Otrzymałem drogą elektroniczną zachętę do nie kupowania w Empiku - z krótkim uzasadnieniem. Zmodyfikowałem nieco proponowany tekst protestu i wysłałem (tekst poniżej). Otrzymałem odpowiedź, którą przytaczam w całości i dalej przytaczam moją odpowiedź.

W drugiej części tego artykułu udostępniam czytelnikom „Dlatego” tekst z portalu „Gościa Niedzielnego”, który pobrałem 7 XII 2014 r. po przeczytaniu informacji na portalu „wPolityce.pl”.

Stanisław Waluś

Dzień dobry!

Pragnę Państwa poinformować, że ponieważ zdecydowali się Państwo wykorzystać w świątecznej kampanii reklamowej z okazji Świąt Bożego Narodzenia m.in. p. Marię Czubaszek i p. Adama Darskiego - osoby znane z wypowiedzi antychrześcijańskich lub deprecjonujących fundamentalne ludzkie wartości, postanowiłem, że tym roku nic nie kupię w Empiku. Do tego samego będę zachęcał moich znajomych.

Z poważaniem,
Stanisław Waluś

Szanowny Panie Stanisławie,
dziękuję za przesłaną wiadomość.
Zapewniamy, że naszym zamiarem nie było obrażanie uczuć religijnych i światopoglądowych

naszych odbiorców ani celowe budowanie całej komunikacji na postaciach, które wywołują kontrowersje swoimi prywatnymi poglądami.

Z przykrością przyjęliśmy Pana deklarację o zaprzestaniu odwiedzin Empiku.

Pragniemy zwrócić uwagę, że kampania reklamowa pod hasłem 'Empik każdego inspiruje inaczej' - w żaden sposób nie odnosi się do duchowo-religijnej strony Świąt Bożego Narodzenia, a jedynie do tradycji obdarowywania się prezentami. To właśnie one są wiodącym tematem naszych świątecznych spotów. Kampania przedstawia różne osoby, różne poglądy oraz różne spojrzenia na produkty z oferty Empiku.

Do współpracy przy tej kampanii Empik zaprosił twórców: Cezarego Pazurę, Dawida Kwiatkowskiego, Marię Czubaszek oraz Nergala. Są to osoby bardzo charakterystyczne i wyraziste, kojarzone z określonymi obszarami twórczości (muzyka, film/aktorstwo, dziennikarstwo/pisarstwo), które mają wielu sympatyków i fanów wśród różnych grup odbiorców.

Empik od lat porusza się w sferze szeroko pojętej kultury, jest miejscem, w którym spotykają się rozmaici twórcy i artyści, zderzają się różne formy ich twórczości a koncepcja aktualnej kampanii reklamowej i jej bohaterowie po prostu tę różnorodność prezentują.

Zaangażowanie osób o tak różnorodnych postawach twórczych w naszym zamiarze miało na celu jedynie podkreślenie, że w bogatej ofercie Empiku klienci o najbardziej odmiennych i bieżących gustach znajdują inspiracje.

Pozdrawiam,

Karolina Pyrgiel

Młodszy Specjalista ds. Wsparcia Klienta
Centrum Wsparcia Klienta

Szanowna Pani,

Mówi się, przynajmniej w pewnych kręgach o kulturalnym i niekulturalnym zachowaniu. Kulturę można zdefiniować, jako uprawę, ... ale i jako to wszystko, dzięki czemu człowiek staje się bardziej człowiekiem. A człowiek, jeśli przyjął wiarę w ewolucję - rozwija się - odchodząc coraz bardziej od tzw. wspólnego przodka. Nie każda ekspresja musi być kulturalna i upowszechniana - np. z kolegą w szkole średniej robiliśmy zawody w pluciu na odległość - starając się przepluć rzekę Niwkę w Bielsku-Białej. Słyszałem o sikaniu na wysokość przez chłopaków. Prosta rzecz, jeśli zaproszę gości to nie podaję im wszystkiego,

a nawet, gdy ciasto się nie uda, to ich nim nie częstuję. Szanujące się wydawnictwo nie wyda byle jakiej książki - byle była różnorodność i dobrze się sprzedawała. Nazywanie dziennika mianem "tabloidu" coś mówi. Będąc na studiach Empik kojarzyłem z czymś lepszym niż kiosk ruchu - ale to było przeszło 40 lat temu. Dziękuję Pani za obszerną odpowiedź. Dla pocieszenia - Empik niewiele na mnie straci, bo nie za często w nim bywałem. Prenumeruję kilka czasopism i nieraz przez Internet zamawiam przedstawiane w nich wartościowe książki.

Z wyrazami szacunku,

dziadek, emerytowany profesor nadzwyczajny
w Politechnice Śląskiej,

wiceprezes KIK w Katowicach

Stanisław Waluś.

Jak Empik cenzuruje bojkot

Sieć doprowadziła do zablokowania przez Facebook strony protestu, choć oficjalnie jest przeciw cenzurze. Czy wynajmując do kampanii kontrowersyjne gwiazdy Empik liczył na protesty i promocję marki? Jeśli tak, to przeliczył się. Teraz próbuje rakiem wycofać się z trefnego przedsięwzięcia. Najwyraźniej 40 tysięcy niezadowolonych fejsbukowiczów, ponad 45 tysięcy podpisów pod petycją na citizengo.org i liczne pikety w wielu miastach w Polsce spowodowały, że menedżerowie firmy pożałowali swojej buty.

Nie możemy się zgodzić na wprowadzanie cenzury – bo tego de facto domagają się od nas uczestnicy bojkotu. Usunięcie z kampanii dwóch osób, które nie odpowiadają ich światopoglądowi byłoby de facto taką właśnie cenzurą – czytamy w oświadczeniu wydanym przez Empik na okoliczność protestu konsumenckiego związanego z wynajęciem przez firmę do reklam Adama Darskiego i Marii Czubaszek.

W tym samym piśmie Empik negatywnie ocenia administratora fanpage'a „Świątecznych zakupów nie robię w Empiku”, który wg autorów oświadczenia nie jest nastawiony na dialog i dyskusję – kasuje przeciwstawne opinie, blokując ich autorów.

Tymczasem to właśnie użytkownik „Empik” doprowadził do zablokowania przez Facebook strony „Świątecznych zakupów nie robię w Empiku”. Jest obecnie niedostępna dla odbiorców w Polsce. Ograniczenie założono na wniosek złożony do administratora serwisu, a nie w wyniku indywidualnych skarg. Tak więc blokada nie jest zapewnieniem komfortu użytkownikom

Facebooka, ale klasycznym przykładem cenzury treści niewygodnych dla firmy.

Jak widać sprzeciw wobec cenzury działa tylko w jedną stronę. Promowanie satanizmu i aborcji to otwartość na różnorodność (inspirowanie „każdego inaczej”). Niezgoda na atak na wartości – to niebezpieczeństwo, które trzeba za wszelką cenę wyrugować z przestrzeni publicznej.

To jak jest z tą cenzurą, Szanowni Państwo z zarządu Empiku? Czyżby skala protestu klientów przerosła Wasze założenia i zamiast pomagać Wam lansować markę, zaczęła jej szkodzić? Czy zabolowały Was uliczne pikety informujące przechodniów o Waszej polityce reklamowej?

A może po prostu sami boicie się prawdy o tym, kogo zatrudniście do swojej kampanii? A zdjęcie zabitego dziecka na plakacie uświadomiło Wam jak wielką zbrodnią jest aborcja...?

<http://gosc.pl/doc/2273433.Jak-Empik-cenzuruje-bojkot/2>

Wybory samorządowe 2014 - skandal

Po wyborach kolega profesor na Politechnice Śląskiej zapytał mnie, co sądzę o wyborach. Po kilku sekundach zastanowienia się nad tym, co mam odpowiedzieć - odpowiedziałem mu, że wystarczy jedno krótkie słowo – skandal.

Dlaczego? Jak Państwo doczytają ten artykuł do końca, to sami sobie odpowiedzą. Wpierw podam za tygodnikiem katolickim „Idziemy” syntetyczne wyniki – w „Gościu Niedzielnym” jest podanych więcej – dla zainteresowanych. Potem napiszę o paru nieprawidłowościach, o jakich dowiedziałem się z Internetu. Następnie przytoczę wyniki sond Gościa Niedzielnego i portalu wPolityce.pl. Dalej podam tytuły z tygodników, jakie regularnie czytam, podam oświadczenie AKO z listą wybranych sygnatariuszy i na koniec krótko opiszę moje doświadczenia, jako męża zaufania. O takich nieprawidłowościach, jakie miały miejsce w tych wyborach nie słyszałem od przeszło 20 lat, a często byłem członkiem obwodowej komisji wyborczej, mężem zaufania, kandydatem i raz sekretarzem Okręgowej Komisji Wyborczej w Gliwicach.

Państwo abdykuje

Życie przyniosło kolejne potwierdzenie trafnej, choć niezbyt wyrafinowanej retorycznie, diagnozy byłego szefa MSWiA Bartłomieja Sienkiewicza o stanie naszego państwa. (...)

Wyniki wyborów do sejmików wojewódzkich

a) według liczby uzyskanych głosów:

PiS – 26,85 proc.,

PO – 26,36 proc.,

PSL – 23,68 proc.,

SLD – 8,78 proc.

b) według liczby uzyskanych mandatów:

PO – 179,

PiS – 171,

PSL – 157,

SLD – 28.

Wyniki exit poll oraz różnica między nimi a oficjalnymi rezultatami wyborów do sejmików wojewódzkich:

PiS – 31,5 proc. (-5,65 proc.)

PO – 27,3 proc. (-0,94 proc.)

PSL – 17 proc. (+ 6,68 proc.)

SLD – 5,2 proc. (+ 3,58 proc.)

Statystyka głosów nieważnych

Odsetek głosów nieważnych w wyborach do sejmików wyniósł 17,73 proc., czyli ok. 2,5 mln głosów; 4 lata temu oddano 12 proc. głosów nieważnych (ok. 1,75 mln). Liczba głosów nieważnych wzrosła o ok. 750 tysięcy, czyli o 42 proc. Frekwencja w skali kraju wyniosła 47 proc.

Marek Krukowski,

Idziemy nr 48 (480), 26-30.11.2014, str. 16.

Z internetu

TYLKO U NAS! Mamy dowód na manipulacje wyborczymi protokołami na Śląsku. DOKUMENT - niezalezna.pl

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wojewódzka Komisja Wyborcza na Śląsku sporządziła dwa protokoły z wynikami wyborów do sejmiku województwa - dowiedział się portal niezalezna.pl. Pierwszy, którego zdjęcie zamieszczamy poniżej, sporządzony został w piątek, drugi w sobotę. Ale podczas podawania oficjalnych wyników w sobotnią noc Państwowa Komisja Wyborcza cytowała dane z piątkowego dokumentu. Różnica to 130 tysięcy głosów.

Podczas sobotniej konferencji Państwowej Komisji Wyborczej, jej szef Stefan Jaworski zaprezentował wyniki wyborów samorządowych. Cytował także wyniki z poszczególnych województw, a wkrótce wybuchł skandal związanymi z danymi ze Śląska.

Najpierw bowiem okazało się, że inna jest liczba mandatów. Szef PKW podał: Prawo i Sprawiedliwość 14 mandatów, a PSL 7 mandatów. Dziennikarze TVP Info bardzo szybko odkryli - analizując wcześniej podane wyniki przez Wo-

jewódką Komisję Wyborczą w Katowicach - że podział mandatów jest innych: PiS zdobył 16 mandatów, a PSL 5 mandatów.

Dzisiaj z kolei pojawił się temat liczby głosów ważnych oddanych w wyborach do sejmiku na Śląsku. PKW podało 1 481 479, a w dokumentach śląskiej komisji widniało: 1 348 961. Skala błędu szokująca, różnica wynosiła aż 132 518 głosów.

Portal niezalezna.pl dowiedział się skąd wynikał ten błąd. Wojewódzka Komisja Wyborcza w Katowicach wysłała do PKW... dwa protokoły!!! Jeden w piątek z liczbą 1 481 479 głosów ważnych, a drugi w sobotę z liczbą 1 348 961 głosów ważnych. Ten drugi funkcjonuje jako ostateczny dokument prezentowany przez śląską komisję, ale PKW - podczas sobotniej konferencji - zaprezentowało dane z wcześniejszego protokołu.

<http://niezalezna.pl/61704-tylko-u-nas-mamy-dowod-na-manipulacje-wyborczymi-protokolami-na-slasku-dokument>
pobrane 24 XI 2014

Wybory na prezydenta Szczecina wygrał kandydat, którego... nie było na liście

2014-11-19 12:50 | Aktualizacja: 12:49

Członkowie wojewódzkiej komisji wyborczej w Szczecinie (Fot. Marcin Bielecki / Polska Agencja Prasowa)

Kuriozalna sytuacja w Szczecinie. Jak informuje RMF FM, podczas zliczania głosów w wyborach na prezydenta system PKW wskazał, że ich zwycięzcą został Krzysztof Woźniak. Sęk w tym, że takiego kandydata nie było na liście kandydatów na włodarza miasta.

W pewnym momencie na ekranie monitora mieliśmy wyniki wyborów na prezydenta Szczecina, a po naciśnięciu klawisza "drukuj" wyszły nam wyniki na wójta bodające gminy Kobylanka. I stąd wyszedł Krzysztof Woźniak - powiedział RMF FM przewodniczący szczecińskiej komisji Grzegorz Kasicki.

Oczywiście komisja tego wyniki nie uznała, a wynik został przez komisję PKW podliczony po kilku godzinach.

Teraz, jak podaje RMF FM, nie działa już nic. Ma być podjęta decyzja o ręcznym liczeniu głosów oddanych w wyborach samorządowych.

CZYTAJ TAKŻE: Rekordowa liczba głosów nieważnych do sejmiku woj. pomorskiego>>>

<http://wiadomosci.dziennik.pl/wybory-samorzadowe/artykuly/475539,wybory-samorzadowe-w-szczecinie-wygral-kandydat-ktorego-nie-bylo-na-liscie.html>

[samorzadowe-w-szczecinie-wygral-kandydat-ktorego-nie-bylo-na-liscie.html](http://wiadomosci.dziennik.pl/wybory-samorzadowe-w-szczecinie-wygral-kandydat-ktorego-nie-bylo-na-liscie.html)

PKW podała nazwiska 42 radnych. Ale w sejmiku Wielkopolski jest ich 39! Zyskał... PSL

Dodano: 24.11.2014 [14:29]

Wielkopolski Sejmik Wojewódzki składa się z 39 radnych, a WKW "rozdała" 42 mandaty. Takie cuda tylko podczas wyborów samorządowych w Polsce. Jak podaje portal miastopoznaj.pl, w jednym z okręgów zamiast 7 mandatów, rozdano 10. Skorzystało na tym... PSL.

Do sejmiku województwa wielkopolskiego dostało się 42 radnych – podał w oficjalnym dokumencie Komisarz Wyborczy w Poznaniu. Problem w tym, że w sejmiku zasiada 39 radnych.

Po sprawdzeniu okazało się, że nieprawidłowości wkradły się w okręgu V, obejmującym powiaty jarociński, kaliski, kępiński, ostrowski, ostrzeszowski i pleszewski. W tym okręgu przewidzianych było 7 mandatów, a przyznano 10.

„Porównując informacje dotyczące osób, które uzyskały mandat radnego Sejmiku Wielkopolskiego z Obwieszczeniem, okazuje się, że w dokumencie dodatkowo znalazły się takie osoby jak: Lis Anna (PSL, okręg 5), Szkopek Wioletta Anna (PSL, okręg 5), Jany Grażyna Maria (PSL, okręg 5)” – czytamy na miastopoznaj.pl.

Nawet w oficjalnym obwieszczeniu Komisarza Wyborczego w Poznaniu w punkcie drugim można przeczytać, że „wybierano 39 radnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego”.

<http://niezalezna.pl/61723-pkw-podala-nazwiska-42-radnych-ale-w-sejmiku-wielkopolski-jest-ich-39-zyskal-psl>
pobrane 24 XI 2014

SONDA

Czy wybory samorządowe powinny być powtórzone?

tak, wszędzie 65,66 %

tak, ale tylko w niektórych okręgach 13,37 %

nie 15,5 %

trudno powiedzieć 5,90 %

głosujących: 897

<http://gosc.pl/sonda/wyniki/2251647.Czy-wybory-samorzadowe-powinny-byc-powtorzone>
pobrane 20 XI 2014 – około 12.25

SONDA

Czy wybory samorządowe powinny być powtórzone?

tak, wszędzie 69,17 %

tak, ale tylko w niektórych okręgach 11,46 %
nie 14,25 %
trudno powiedzieć 5,9 %
głosujących: 2511
pobrane 24 XI 2014 – sonda zakończona

Sonda

Czy w związku z kompromitacją PKW i podejrzeniami o fałszerstwa wybory samorządowe do rad powiatów i sejmików wojewódzkich powinny zostać powtórzone?

TAK 12428

NIE 751

NIE MAM ZDANIA 234

<http://wpolityce.pl/>

pobrane 24 XI 2014

Tytuły z tygodników

(z przełomu listopada i grudnia)

A to PO-lska właśnie, A wyborcy nakłamali, Błogosławiona wina, Budzenie demonów, Co się stało?, Co trzeba zmienić w ordynacji wyborczej, Cuda, cuda, Czy już przebrała się miara?, Czy wybory mogą mieć sens i być uczciwe?, Długi marsz do władzy, Druga tura wyborów, Dzwonek alarmowy, Europarlament nie zajmie się wyborami w Polsce, Fałszujemy – wybory na ludowo, Gdzie wtedy będziesz?, Jakie wybory 2015?, Jak Kuba Bogu, Jak się drukuje wybory, Katolik a wybory, Kompletnie niewiarygodne z powodu PKW!, Kompromitacja wyborów, Krytyka ustroju, Kto jest kim w PKW, Legenda o wyborach, Lenistwo? Bezmyślność? Zniechęcenie?, Mamy wadliwe procedury, Moment graniczny, Naukowcy protestują przeciwko fałszerstwom wyborczym, Niezbędna trzecia tura, Otmęty szaleństwa, Otmęty oszustwa, Państwowa Komisja Wyównawcza, Państwo abdykuje, Piętnaście do jednego, Pismo Święte o władzy, Postępujący rozkład III RP, Potrzebne są dowody, Poważny kryzys, Powtórka pilnie potrzebna, Pożądaný wynik, PSL-owskie „cuda nad urną”, Putinizm u nas? Całkiem realny, Putin się cieszy, Pytania bez odpowiedzi, Równia pochyła, Sejmowe żniwa, Sfałszowane wybory, Spływają protesty, Sukces RAŚ, System padł, Upokorzenie, To się może skończyć majdanem, Triumf zaścianka, Trwają procesy dziennikarzy, Trzeba przeliczyć głosy, Walczymy dalej, Ważne pytanie, Wielki strach władzy, Winna książeczka, Wiwat pan prezydent, Władza nas tresuje, W państwie Platformy wyborcom napluto w twarz, W Polsce równie potrzeba zmian, Wszystko było gotowe?, Wyborczy bilans, Wybory do poprawki, Wybory

mogły być sfałszowane, Wybory odbyły się teoretycznie, Wybory wypaczone, Wymiana PKW, Zadbali już o to w 2010 roku, Zaplanowana awaria?, Zaufania brak, Zamieszanie nad urną, Zrobię więcej.

Tytuły pochodzą z tygodników, jakie regularnie czytam: Gość Niedzielny, Idziemy, Nasza Polska, Niedziela, Przewodnik Katolicki, Tygodnik Solidarność, wSieci, Źródło.

Moja przygoda z wyborami 2014

Byłem mężem zaufania z ramienia Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość w Komisji Obwodowej nr 17 w Gliwicach. Dyżur zacząłem po godz. 20.00 i pełniłem do momentu wywieśnienia protokołów. Przy liczeniu głosów zwróciłem uwagę na dwie członkinie Komisji, które pilnowały procedury liczenia i gdybym dopiero wtedy przyszedł, to wziąłbym je za przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Komisji.

Wpierw Komisja policzyła głosy na prezydenta Gliwic. Zapytano mnie, czy nie mam zastrzeżeń i nie wnoszę uwag do protokołu. Gdy w brudnopisie protokołu w punkcie 18 wiceprzewodnicząca zrobiła kreskę – zwróciłem uwagę, że zgodnie z zaleceniem powinno być wpisane brak zarzutów i pani to wpisała. Liczba kart ważnych była 514, liczba głosów nieważnych (z kart ważnych) 13 - 2,5%, w tym liczba głosów nieważnych z powodu postawienia znaku „X” obok nazwiska dwóch lub większej liczby kandydatów 1, w tym liczba głosów nieważnych z powodu niepostawienia znaku „X” obok nazwiska żadnego kandydata 12. W wyborach do Rady Miasta na 514 kart ważnych było 47 głosów nieważnych, co stanowi 9,1 %. Przeglądałem te głosy nieważne i najwięcej było nieważnych, gdyż wyborca nie postawił znaku na żadnej liście. Były głosy z dwoma znakami na różnych listach i z pojedynczymi znakami na wszystkich listach. W wyborach do Sejmiku Województwa na 514 kart ważnych było 63 głosy nieważne, co stanowi 12,3 %. Tu nie przeglądałem. W dwóch ostatnich przypadkach nie było w protokole rubryk na rozróżnienie przyczyny nieważności głosu, jak to było w przypadku wyboru prezydenta.



Gdy wszystko było policzone zapytano mnie, czy nie wnoszę zastrzeżeń i powiedziałem, że nie. Skierowanie do Komisji Obwodowej nr 17 i pełnomocnictwo do wydania takiego skierowania przekazałem wice-

przewodniczącej Komisji do dołączenia do dokumentacji. Długo czekaliśmy na wydruk protokołu do Sejmiku. Gdy protokoły były gotowe, zapytałem, czy mogę zrobić zdjęcia i zrobiłem. Zaraz potem Komisja wywiesiła protokoły na drzwiach. W domu dopiero zwróciłem uwagę na to, że w punkcie 18 jest wpisane „brak mężów zaufania w obwodzie”.

Oświadczenie AKO w Poznaniu, Krakowie, Warszawie i Łodzi w sprawie wyborów samorządowych

Poznań, 23 listopada 2014 r.

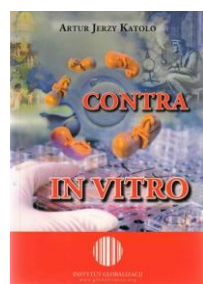
Wybory w demokratycznym państwie – niezależnie od ich rangi: prezydenckie, parlamentarne czy samorządowe – powinny być swego rodzaju świętem, podczas którego obywatele obdarzają zaufaniem swoich reprezentantów. (...)

<http://ako.poznan.pl/5243/#more-5243>

Podpisy pod oświadczeniem złożyli między innymi: Jacek Bachniak, Ryszard Gessing, Tadeusz Hanak, Halina Kamionka-Mikuła, Jan Mikos, Wojciech Pillich, Krystian Probiez, Robert Prorok, Krystyna Rożek-Lesiak, Marek Smolik, Janina Szymanowicz, Piotr Urbanowicz, Irena Waluś, Stanisław Waluś. Wśród nich są dwie osoby z tytułem profesora, dwóch przewodniczących komisji naukowych Oddziału PAN w Katowicach, czterech członków zarządu KIK w Katowicach i przewodniczący komisji rewizyjnej KIK w Katowicach.

Stanisław Waluś

In vitro



Po drugie, zaspokojenie oczekiwań ze strony rodziców, w tym przypadku prawo do posiadania dziecka, nie stanowi aż tak wielkiej wartości moralnej, w imieniu, której można by było poświęcić życie drugiej istoty ludzkiej. „Posiadanie” nigdy nie może wyprzedzać „istnienia”, ponieważ prawo do posiadania nie może być realizowane za wszelką cenę (w tym przypadku za cenę życia rozwijającego się istnienia ludzkiego), bowiem „rodzice nie mogą dysponować ani integralnością fizyczną, ani życiem dziecka, które ma się narodzić”³⁰⁹.³⁰⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 57.

Artur J. Katolo: *Contra In Vitro, Instytut Globalizacji, www.globalizacja.org Warszawa 2010, str. 114-115*

Czyje to w końcu dziecko?

Kobieta, która wynajęła do urodzenia dziecka matkę-surogatkę, po kilku miesiącach oświadczyła, że „nie chce mieć z tym dzieckiem nic wspólnego”. Powód? Rozmyśliła się. Dziecko poczęło się in vitro z komórek rozrodczych pary zamawiającej „macierzyństwo zastępcze”. Wybrany zarodek został transferowany do organizmu surogatki, która wcześniej zrzekła się wszelkich praw do dziecka. Po sześciu miesiącach matka genetyczna zrezygnowała z dziecka. Maluch już się urodził. W akcie urodzenia dziecka wpisano: „matka nieznana”. [LifeNews.com] Więcej czytaj:

<http://www.hli.org.pl/drupal/pl/node/9716>

"Gender Equality Paradox"

"Gender Equality Paradox" to 39 – min. film, który koniecznie trzeba zobaczyć, ponieważ po jego rozpowszechnieniu w 2010 r. norweski rząd wycofał wszelkie dotacje dla promowania ideologii gender. Film ma polskie napisy dzięki portalowi Rebelya.pl. Harald Meldal Eia, norweski komik, zabrał się na poważnie za temat zwany determinizmem płciowym.

Szerzej o filmiku, demaskującym naukowe hochsztaplerstwo ideologii gender w Norwegii, napisał bloger Sulfur z Salonu 24.pl – cytuję w całości:

"Harald Eia to komik rozpoznawalny w Norwegii. Nikt go nie brał na poważnie, gdy zaczął poważną serię filmów dokumentalnych "Hjernvask", w tłumaczeniu wymowne: "Pranie mózgow" (ang. "Brainwash"). Przez cały czas trwania zdjęć w Norwegii i zadawania pytań tamtejszym naukowcom z różnych dziedzin pozował na laika, który oczekuje obalenia mitów na temat płci, rasy czy homoseksualizmu. Wypowiedzi naukowców, filozofów, dziennikarzy, osób publicznych nagrywał. Następnie udał się z nimi do czołowych światowych badaczy na uniwersytetach brytyjskich i amerykańskich z dziedzin psychologii ewolucyjnej, genetyki behawioralnej i biologii.

Tam zadawał te same pytania, otrzymując zgola odmienne odpowiedzi. Następnie pokazywał naukowcom nagrania ich kolegów norweskich. Reakcje były podobne: szok, niedowierzanie, uśmiechy. Również wypowiedzi tych specjalistów Harald Eia nagrał i następnie zabrał do kraju, dokonując konfrontacji. Reakcje norweskich "specjalistów" polegały chórem na za-

przeczeniu, odrzuceniu, dezawuowaniu, ośmieszeniu, oskarżeniami o rasizm i szerzenie patriarchy oraz powielanie własnych kulturowych uprzedzeń. Jednak Harald Eia miał jeszcze jednego asa w rękawie. Otóż nie był laikiem. Był socjologiem który przez parę lat pracował w Norwegii naukowo, a dopiero potem zajął się pracą komika. Jednak cały czas studiował na boku, trzymał rękę na pulsie. Stopniowo jego zainteresowania zaczęły dryfować na pola takie jak biologia, genetyka i psychologia ewolucyjna właśnie. Nie było więc przypadkiem, że dobrał takich, a nie innych specjalistów ze świata. Wiedział już, ile warta jest norweska nauka, gdyż sam się o tym na własnej skórze przekonał. Zaczął więc przypierać rozmówców do ściany nieustępliwymi pytaniami.

Jeśli faktycznie nie ma różnic między płciami, to jak wytłumaczyć brak kultur odmiennie traktujących kobiety? Dlaczego kobiety mają inny stosunek do seksu bez względu na kulturę? Jeśli płęć jest kulturowa, to dlaczego androgyni twierdzą, że od zawsze czuli się chłopcem lub dziewczynką? Skoro Norwegia jest takim rajem równości płci, to dlaczego 90% inżynierów to mężczyźni a 90% pielęgniarek to kobiety? Dlaczego w Indiach, kraju wielkich nierówności względem myślenia o roli kobiet więcej tychże kobiet idzie studiować przedmioty ściśle niż w Norwegii? Nie dawał się zbyć z pantafelki. Przyparciu do muru "specjaliści" plątali się, próbując wymigać od odpowiedzi, dominującym stwierdzeniem było "to nie jest interesujące" oraz "to nie ma znaczenia", ostatecznie jednak byli przyszpilani: jaki jest pana/pani naukowa podstawa twierdzeń? Wtedy prawda wychodziła na jaw. "Moje podstawy są nie tyle naukowe, co teoretyczne" oraz "nauki humanistyczne powinny kwestionować utarte pojmowanie biologiczne"...

Sednem każdego niemal 40-minutowego filmu była właśnie sesja przyszpilania. Gdyby zrealizowano je w Polsce, zapewne szybko znalazłyby się na Youtube pod tagiem "masakruje" bo w istocie była to absolutna masakra poglądów lansowanych przez gender studies, obnażająca ich kompletny brak podstaw naukowych, ignorancję, butę i zupełny brak zdolności krytycznego myślenia sparowany z zwichrowaniem ideologicznym. Wiele wypowiedzi rzekomych specjalistów norweskich są wręcz szokujące. Na przykład zupełnie poważnie twierdzą, że orientacja seksualna to kwestia wyboru którego można dokonać

w każdej chwili, jeśli się chce. Jeden z "naukowców", sam homoseksualista, z kamienną twarzą dowodził, że wybrał taki styl życia, ponieważ był zawsze indywidualistą (sic!) a żonaci mężczyźni chcący uciec z związku stają się homoseksualistami (sic!!!). Cała reszta niemalże słowo w słowo powtarzała te same krańcowe brednie, ku oszołomieniu biologów i genetyków, wśród których Harald specjalnie również przepytwał trzech homoseksualistów.

Swoistym smaczkiem jest, że Harald Eia nie wytypował byle jakich ludzi, ale tych, którzy udzielają się aktywnie w norweskim życiu publicznym, mają od dawna wpływ na norweskie władze, projektując przeróżne polityki i programy, lub wręcz są w administracji. Rozczulająca jest scena gdy jedna z urzędniczek rozkłada ręce, nie potrafiąc wytłumaczyć dlaczego kobiety nie chcą być inżynierami, nazywając to paradoksem. Tymczasem to, co jest paradoksem jest kompletnie prozaicznym faktem dla wszystkich innych naukowców na całym świecie. Tylko że różnica między nimi a tymi norweskimi od gender polega na tym, że opierali się oni na faktycznych danych i z nich wyciągali wnioski, nie zaś tworzyli najpierw teorie a potem próbowali do niej szukać dowodów. W pewnym momencie część z przepytanych norwęgów wręcz mówi, że podstawą ich twierdzeń jest to, że po prostu tak twierdzą, właściwie otwartym tekstem przyznając, że nie mają dowodów i cały powód jest ideologiczny.

Już pierwszy film wywołał burzę, zaś niespodziewanym skutkiem siedmioletniej serii było zamknięcie Nordyckiego Instytutu Gender Studies na Uniwersytecie Oslo, finansowanego przez państwo. Publicznie zdyskredytowano bowiem tą "dziedzinę", wykazując że jest to po prostu zachodni przypadek łysenkoizmu. Nie oznacza to, że ludzie, którzy głosili te idiotyzmy zostali odsunięci kompletnie. Ale stracili finansowanie i absolutny posłuch społeczny. Norwegowie po raz pierwszy od dziesięcioleci zaczynają otwarcie mówić o rzeczach, które dla reszty świata były oczywiste. Okazuje się, że w postępowym rajach królował ciemnogród.

Warto zwrócić uwagę, że emisja filmów miała miejsce w 2010 roku, a zamknięcie instytutu w 2011. Jednak oprócz kilku wzmianek w internecie na niszowych stronach, nie ma po tym zdarzeniu śladu. Tymczasem gender studies są lansowane w całej Europie, idą za nimi potężne

państwowe granty, wkraczają do Polski. Nikt otwarcie o nich nie mówi, że jest to pseudonauka. Wywodzi się ona bezpośrednio z zdyskredytowanych teorii feminizmu – tzw. teorii patriarchy, która niczym spiskowa teoria dziejów tłumaczy ludzką historię jako uniwersalną opresję mężczyzn nad kobietami, od razu zastrzegając, że opresja ta wpaja przeświadczenie że odmienne traktowanie kobiet i mężczyzn jest podyktowane “rzekomo” obiektywnymi różnicami biologicznymi – więc z góry wykluczona jest możliwość falsyfikacji. Tym samym jest to zaprzeczeniem jednej z podstawowych zasad metody naukowej. Gender bezpośrednio wyewoluowało właśnie z podobnych bzdur.

Porównania jakie się nasuwają dla gender studies to łysenkoizm czy kreacjonizm. Polakom jednak bardziej chyba będzie się on kojarzył z marksizmem-leninizmem i jego umysłowymi potworami oraz eugeniką-również rzekomo będącymi “naukowymi” a w istocie narzędziami ideologicznymi do tępienia przeciwników politycznych.

Warto rozważyć, czy nie należałoby zamknąć wszystkich gender studies w ogóle, a badania nad płcią oddać właściwym naukowcom, nie zaś ekspertom od filozofii, kultury i literatury. Psychologia ewolucyjna, genetyka, biologia, neurologia – to są nauki podstawowe których znajomością powinien wpiąć się wykazać przyszły badacz płci. I dopiero z tej pozycji może on szukać wzorów w kulturze."

Sulfur, Salon24.pl

<http://naszeblogi.pl/42603-jaja-z-gender>

Episkopat Słowacji przeciwko gender

Episkopat Słowacji zdecydowanie skrytykował projekt strategii na rzecz równości płci na lata 2014-2019 oraz związany z nią plan działania przedstawiony przez ministerstwo pracy, spraw socjalnych i rodziny. Protest został skierowany na ręce ministra Jana Richtera. W specjalnym oświadczeniu biskupi wyrazili niepokój w związku z treścią obydwu dokumentów, zakładających m.in. ograniczenie praktycznych możliwości korzystania z klauzuli sumienia w dziedzinie tzw. zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego. Wdrażanie programów genderowych ma polegać na promowaniu ich w edukacji, poprzez inwestycje w programy szkoleniowe, programy studiów, podręczniki, broszury, podręczniki metodyczne. A wszystko jest związane ze sporymi wydatkami z budżetu państwa.

Źródło nr 45 (1193) 9 XI 2014, str. 24

Więcej o ideologii gender na stronach:

<http://fronda.gliwice.pl/content.php5?id=11>

<https://www.niedlagender.pl/>

Dużo wartościowych materiałów można znaleźć na stronie Diecezji Warszawsko-Praskiej:

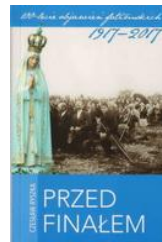
<http://www.diecezja.waw.pl/3260>

i Diecezji Legnickiej:

<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

Czesław Ryszka:

100-lecie objawień fatimskich 1917 – 2017



1. Przed finałem

Przedmowa

Pośród znaków

Dlaczego w Portugalii

Rok 1917

Widzenie Anioła Pokoju

Rozpoczynają się objawienia

Piekło, rewolucja, wojna

Cud słońca

Zanim odeszli z tego świata

Kolejne objawienia Łucji

Duchowość objawień fatimskich

Wprowadzać pokój

Wynagradzać cierpieniem

żyć duchem umartwienia i pokuty

Zjednoczyć się z Jezusem w Komunii św.

Modlić się różańcem

Uczcić Niepokalane Serce Maryi

Uświęcać rodzinę

Apostołować orędziem fatimskim

Zakończenie

W następnych biuletynach będą przedstawiane kolejne książki z tej serii. Wydawca: Wydawnictwo IKONA Szydłówek 15A 26-500 Szydłowiec Tel. +48 486 175 153, +48 605 565 152.

Europejskość w Gliwicach - część druga

Europejska mama

Idąc w środę 12 listopada 2014 r. ulicą Ks. Marcina Strzody w Gliwicach zobaczyłem przed sobą mamę pchającą wózek z dzieckiem. Gdy się mijaliśmy usłyszałem śpiewane przez mamę słowa „rano wstań, rano wstań”. Pomyślałem sobie, że jest nadzieja w młodych.



Rodzicom, babciom i dziadkom chciałbym polecić książeczkę wydaną przez Księgarnię św. Jacka w Katowicach w 1986 r. „Piosnki wiejskie dla ochronek” autorstwa Edmunda Bojanowskiego.

Pod adresem

http://www.gokpiaski.webd.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=241:konkurs-piosenki-ochronkowej-fotogaleria&catid=56:informacje-2011

można posłuchać relację z Konkursu Piosenki Ochronkowej, jaki odbył się 3 kwietnia 2014 r. w sali widowiskowej GOK Piaski.

Europejskie mieszkanki osiedla im. Mikołaja Kopernika w Gliwicach

Dzień dobry, czy mógłbym prosić o otwarcie drzwi, bo chciałbym dać na tablicę ogłoszeń informację z kościoła? – takie pytanie zadawałem we wtorek 25 XI 2014 r. przez domofon mieszkańcom osiedla chcąc powiesić plakacik o konsekracji kościoła Matki Boskiej Kochawińskiej w niedzielę 30 listopada 2014 r. Pierwszą osobą, jaka odpowiedziała był starszy pan (sądząc po głosie), który odpowiedział, że z kościoła to se możemy wieszać przed kościołem.



W tej samej klatce młoda mieszkanka (sądząc po głosie) odpowiedziała uprzejmie – tak, proszę bardzo. W innej klatce od starszej

kobiety (sądząc po głosie) usłyszałem, że tablice należą do administracji i mogą wieszać albo na murze, albo na drzwiach. Zadzwoniłem pod inny numer i kobieta w średnim wieku (sądząc po głosie) odpowiedziała, że oczywiście tak.

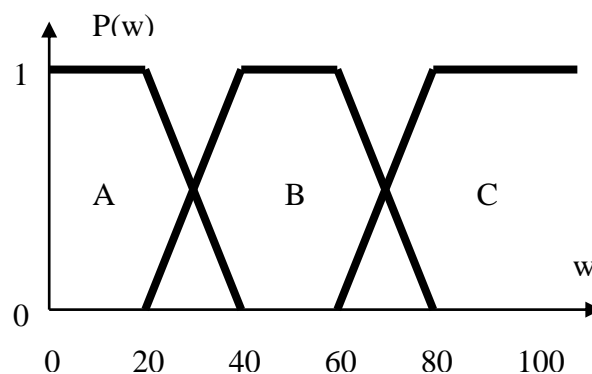
Widać po tylko tych dwóch głosach starszych osób, że tolerancja i pluralizm nie są powszechnie praktykowane i są osoby, dla których Bóg nie powinien mieć miejsca w przestrzeni publicznej.

Europejscy pasażerowie w autobusie

We wtorek 25 listopada 2014 r. wracałem po południu autobusem nr 197 do domu. Gdy autobus mijał stary kościół św. Bartłomieja przy ul. Toszeckiej dwie siedzące obok siebie kobiety (w średnim wieku) przeżegnały się, a dwóch mężczyzn (w starszym wieku) stojących obok też oddało cześć Panu Jezusowi; jeden zdjął czapkę, a drugi się przeżegnał.

Wyjaśnienie pojęć

Pisząc młodszy, w średnim wieku, starszy – używam pojęć o rozmytym znaczeniu. Co rozumiem przez te pojęcia wyjaśnię na rysunku korzystając z funkcji przynależności.



w – wiek w latach, $P(w)$ – funkcja przynależności, A – zbiór osób „młodszych” – czyli w wieku do 20 lat z wartością funkcji przynależności 1, a w zakresie od 20 lat do 40 ze zmniejszającą się wartością funkcji przynależności od 1 do 0, B – zbiór osób „w średnim wieku” – (od 20 do 80 lat, przy czym w wieku od 40 do 60 lat uznawane są za „w średnim wieku”, a będące w wieku 60 do 80 lat mogą być zaliczone do zbioru C – do osób „starszych”).

Stanisław Waluś

EKUMENIZM

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. J 17, 20-21

Wspólnie o usprawiedliwieniu

Kościół luterański i Kościół rzymskokatolicki są teraz w stanie reprezentować wspólne rozumienie naszego usprawiedliwienia przez Bożą łaskę w wierze Chrystusa – stwierdzono w podpisanej 15 lat temu w Augsburgu wspólnej deklaracji Kościoła katolickiego i Światowej Federacji Luteranckiej.

Dokument został wypracowany w drodze dialogu pomiędzy Papieską Radą ds. Popierania Jedności Chrześcijan oraz Światową Federacją Luterancką. Doszło do niego po sugestii Jana Pawła II, który podczas pierwszej pielgrzymki do Niemiec (1980 r.) zaapelował o powołanie komisji katolicko-luteranckiej, która zbadałaby wszystkie wcześniejsze wzajemne ustosunkowanie się do nauki drugiej strony, wypracowanej w XVI w. podczas reformacji. Ostateczny kształt Deklaracji opracowano w 1997 r., a podpisano w dwa lata później. (...)

We wspólnej Deklaracji najważniejsze kwestie omówiono w następujących rozdziałach: „Biblijne orędzie o usprawiedliwieniu”, „Nauka o usprawiedliwieniu jako problem ekumeniczny”, „Wspólne rozumienie usprawiedliwienia”,

„Rozwinięcie wspólnego rozumienia usprawiedliwienia”, „Znaczenie i zasięg wspólnego konsensu”. Szczególnie zwrócono uwagę, że przeciwstawianie wiary uczynom lub uczynków wierze jest – w świetle Słowa Bożego – pozbawione sensu. (...)

Wojciech Świątkiewicz, Idziemy nr 44 (476), 2 XI 2014 r. str. 42

Pragnienie jedności

Na zakończenie Boskiej Liturgii sprawowanej przez patriarchę Bartłomieja I w bazylice św. Jerzego w Stambule (dawnym Konstantynopolu) papież Franciszek wypowiedział słowa, które mogą zapoczątkować kolejny przełom w dialogu z prawosławiem. Oto jego wypowiedź:

Wiele razy jako arcybiskup Buenos Aires uczestniczyłem w Boskiej Liturgii wspólnot prawosławnych żyjących w tym mieście, ale kiedy jestem dziś tutaj, w tym kościele patriarchalnym św. Jerzego, by obchodzić uroczystość świętego Andrzeja apostoła, pierwszego z powołanych i brata Piotra, patrona Patriarchatu Ekumenicznego, odczytuje to naprawdę jako szczególną łaskę, która daje mi Pan.

Spotkanie się, spojrzenie sobie nawzajem w oczy, wymiana pocałunku pokoju, modlitwa jeden za drugiego to podstawowe wymiary drogi ku przywróceniu pełnej jedności, do której dążymy. Wszystko to poprzedza i towarzyszy nieustannie owemu innemu istotnemu wymiarowi tej drogi, jakim jest dialog teologiczny. (...)

Idziemy, nr 49 (481), 7 XII 2014, str. 26-27

Wanda Błęńska odeszła do Pana – 27 XI 2014 r.

Tytuły w prasie

Matka trędowatych

Odeszła dr Wanda Błęńska

Pogrzeb matki trędowatych

Pożegnaliśmy matkę trędowatych

Spełnione życie Dokty

Zmarła dr Błęńska

Zmarła dr Wanda Błęńska

Żyć jak doktor Wanda

Żywot człowieka spełnionego

Tytuły wybrane z następującej prasy: Gość Niedzielny, Idziemy, Nasz Dziennik, Niedziela, Przewodnik Katolicki, Źródło.

Tytuły z internetu

Dr Wanda Błęńska "Dokta" nie żyje

Matka trędowatych" nie żyje

Poznań pożegnał "matkę trędowatych" Wandę Błęską

Pożegnano "matkę trędowatych". Wanda Błęńska miała 103 lata

Wanda Błęńska nie żyje.

W wieku 103 lat zmarła dr Wanda Błęńska

W wieku 103 lat zmarła Wanda Błęńska

Zmarła dr Wanda Błęńska

Zmarła dr Wanda Błęńska - misjonarka, „matka trędowatych”

Zmarła dr Wanda Błęńska - misjonarka, przyjaciel trędowatych

Zmarła Dr Wanda Błęńska, opiekunka trędowatych

Zmarła Wanda Błęńska - lekarka i misjonarka, nazwana Matką Trędowatych

Zmarła Wanda Błęńska - lekarka i misjonarka, zwana była Matką Trędowatych

<http://gosc.pl/>

<http://info.wiara.pl/>

<http://ksd.media.pl/>

<http://pl.radiovaticana.va/>

<http://poznan.naszemiasto.pl/>

<https://teologia.amu.edu.pl/>

<http://wiadomosci.onet.pl/>

<http://wiadomosci.wp.pl/>

<http://wpolityce.pl/>

<http://www.archpoznan.pl/>

<http://www.niedziela.pl/>

<http://www.prawy.pl/>

<http://www.radiomaryja.pl/>

<http://www.radiomerkury.pl/>

<http://www.tvn24.pl/>

Zmarła dr Wanda Błęńska - misjonarka, „matka trędowatych”

W Poznaniu zmarła dr Wanda Błęńska, lekarz i świecka misjonarka, która poświęciła życie służbie chorym na trąd. Miała 103 lata.

W 1950 r. dr Błęńska wyjechała do Ugandy, gdzie w Bulubie nad Jeziorem Wiktorii przez ponad 40 lat ofiarnie służyła chorym, zwłaszcza trędowatym. Dzięki poznańskiej lekarce tamtejsza placówka sióstr franciszkanek zyskała światową sławę i nosi dziś nazwę „Wanda Błęńska Training”. Dzięki jej zaangażowaniu tysiące ludzi zostało wyleczonych, a mieszkańcy miejscowości Buluba nazwali ją „matką trędowatych”.

W jednym z wywiadów misjonarka opowiadała, że marzyła o tym, żeby być lekarką w Afryce. „To było moje marzenie, które się spełniło” – wyznała. Wspominając swoją pracę przyznała,

że nie brakowało zarówno chwil radosnych, jak i kłopotów, „no bo jak może nie być kłopotów, jeśli ma się tylu pacjentów. Tam każdy miał swój problem, któremu trzeba było zaradzić” - wspominała dr Błęńska.

Po zakończeniu pracy misyjnej Wanda Błęńska powróciła do Poznania. Nie oznaczało to jednak zakończenia jej zaangażowania w działalność misyjną. Należała m.in. do Rady Fundacji Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”.

Za swoją posługę otrzymała od św. Jana Pawła II najwyższe odznaczenie przyznawane świeckim zaangażowanym w życie Kościoła, Order Świętego Sylwestra. Była honorową obywatelką Ugandy i miasta Poznania. W 2011 r. dr Błęńska otrzymała Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski w uznaniu wybitnych zasług w pracy naukowo-badawczej w dziedzinie medycyny tropikalnej i leczenia trądu, za dawanie świadectwa miłości do człowieka i niesienie pomocy osobom potrzebującym oraz za osiągnięcia w pracy misyjnej.

W stolicy Wielkopolski działa Szkoła Społeczna im. dr Wandy Błęńskiej, a w Niepruszewie Zespół Szkolno-Przedszkolny jej imienia.

Tekst pochodzi ze strony http://pl.radiovaticana.va/news/2014/11/27/zmar%C5%82a_dr_wanda_b%C5%82e%C5%84ska_-_misjonarka,_%E2%80%9Ematka_tr%C4%99do_watych%E2%80%9D/pol-838316

Stanisław Waluś

Zmarł Kazimierz Świtoń – 4 XII 2014 r.

Z prasy

4 grudnia 2014 r. zmarł w Katowicach w wieku

83 lat ś.p. Kazimierz Świtoń

Kazimierz Świtoń nie żyje

W Katowicach zmarł Kazimierz Świtoń

Zmarł Kazimierz Świtoń

Tytuły są z następującej prasy: Nasz Dziennik, Nasza Polska, Niedziela, Tygodnik Solidarność.

Z internetu

Dzisiaj w szpitalu w Katowicach zmarł Kazimierz Świtoń

Kazimierz Świtoń nie żyje

Kazimierz Świtoń nie żyje. Pogrzeb 8 grudnia

Nie żyje działacz opozycyjny w PRL Kazimierz Świtoń. Miał 83 lata

Nie żyje Kazimierz Świtoń

Nie żyje Kazimierz Świtoń. Działacz opozycyjny, współzałożyciel wolnych związków zawodowych

Nie żyje Kazimierz Świtoń. TW „Bolkowi” powiedział, że jest agentem. Ocenzuował to Jan Rokita

Nie żyje Kazimierz Świtoń. Zmarł w szpitalu Pogrzeb Kazimierza Świtonia w Katowicach.

Ostatnie pożegnanie Kazimierza Świtonia

Pogrzeb legendy Solidarności

Sprawiedliwość III RP: Jaruzelskiego chowano z państwowymi honorami. Kazimierza Świtonia

– prywatnie [podkreślenie moje – SW]

Zmarł Kazimierz Świtoń

Zmarł poseł Sejmu I kadencji Kazimierz Świtoń

Znany działacz antykomunistycznej opozycji odszedł 4 grudnia w Katowicach.

<http://fakty.interia.pl/>

<http://katowice.gosc.pl/>

<http://kosciol.wiara.pl/>

<http://niezalezna.pl/>

<http://wiadomosci.dziennik.pl/>

<http://wiadomosci.wp.pl/>

<http://wpolityce.pl/>

<http://wpolityce.pl/>

<http://www.dziennikzachodni.pl/>

<http://www.fakt.pl/>

<http://www.fronda.pl/>

<http://www.prawy.pl/>

<http://www.sejm.gov.pl/>

<http://www.solidarnosc.org.pl/>

<http://www.tvsp.pl/>

Kazimierz Świtoń nie żyje. Pogrzeb 8 grudnia

Dzisiaj w szpitalu w Katowicach zmarł Kazimierz Świtoń, działacz opozycyjny w PRL, współzałożyciel wolnych związków zawodowych, poseł na Sejm I kadencji. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 8 grudnia w Katowicach. Nabożeństwo żałobne rozpocznie się o godz. 11.00 w kościele parafialnym pw. św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach. Trumna z ciałem zmarłego zostanie wystawiona o godz. 10.00. Po nabożeństwie kondukt żałobny przejdzie na pobliski cmentarz parafialny, gdzie nastąpi pochówek zmarłego.

W działalność opozycyjną zaangażował się w 1977 roku. Był współtwórcą Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela na Śląsku. 23 lutego 1978 wziął udział w powołaniu pierwszego w Polsce komitetu Wolnych Związków Zawodowych.

Działał w podziemnych strukturach WZZ, następnie w „Solidarności” był sekretarzem zarządu Międzyzakładowego Komitetu Założyciel-

skiego NSZZ „S” i członkiem zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. W czasie stanu wojennego internowany na okres około trzech miesięcy, zwolniony z uwagi na stan zdrowia. W 1983 został na krótko aresztowany po podjęciu próby wstawienia tablicy upamiętniającej poległych w trakcie pacyfikacji kopalni Wujek. Pod koniec lat 80. ponownie włączył się w działalność związkową, wchodząc w skład władz śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

W 1989 został przewodniczącym rady naczelnej Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy. W 1990 r. - przewodniczącym Górnośląskiej Chrześcijańskiej Demokracji. W wyborach w 1991, jako jej kandydat, uzyskał mandat posła na Sejm I kadencji z ramienia Ruchu Autonomii Śląska.

W wyborach samorządowych w 2010 ubiegał się o mandat radnego sejmiku śląskiego z listy Narodowego Odrodzenia Polski. W 2014 z rekomendacji KWW Oburzeni. W wyborach parlamentarnych w 2011 był kandydatem do Senatu z ramienia Konfederacji Godność i Praworządność.

W 1990 został odznaczony przez prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Rodzinie i bliskim zmarłego wyraził szczerego współczucia w imieniu NSZZ "Solidarność" składa Piotr Duda, przewodniczący KK.

<http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/9716-kazimierz-switon-nie-zyje>

4 grudnia 2014 r. zmarł w Katowicach w wieku 83 lat ś.p. Kazimierz Świtoń. Niezlomny działacz antykomunistyczny i narodowo-katolicki. Twórca pierwszego w PRL Komitetu Wolnych Związków Zawodowych. Współtwórca i członek władz śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Jeden z najbardziej prześladowanych i najczęściej aresztowanych opozycjonistów lat 70. i 80. Poseł na Sejm RP I kadencji, gdzie jako jedyny miał odwagę ujawnić agenturalną przeszłość ówczesnego prezydenta. Inicjator i przywódca obrony krzyża papieskiego na oświęcimskim zwirowisku. Obrońca krzyża ku czci ofiar katastrofy smoleńskiej przed Pałacem Prezydenckim. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przez prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego. Z głębokim smutkiem żegnamy żarliwego patriotę i wiernego syna Kościoła. Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie,

a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki wieków, amen. Redakcja „Naszej Polski”, Bogumił Zaczyk

Nekrolog w tygodniku Nasza Polska nr 50, z 9 XII 2014, str. 13

Przegląd prasy - jednym zdaniem

Do napisania tego zestawienia zachęciła mnie notatka w „Tygodniku Solidarność”, że w prasie prawie nic nie było o zjeździe NSZZ Solidarność w Bielsku-Białej, który odbył się w dniach 8-9 X 2014 r. i uwaga mojej Żony, że osoba która powinna słyszeć o książce „Resortowe dzieci” – nic o niej nie słyszała. Żona regularnie czyta dwa tygodniki: „Gość Niedzielny” i „wSieci”.



Bielsko-Biała – plakat na kładce przy dworcu PKP – zdjęcie 8 X 2014 r.

Działacz Wolnych Związków Zawodowych i „Solidarności” Krzysztof Wyszkowski wygrał po latach proces sądowy z Lechem Wałęsą, którego w 2005 roku nazwał agentem SB o pseudonimie „Bolek” – i wyrok jest ostateczny.

38 - letnia Kanadyjka Mary Wagner, która została wtrącona do więzienia za to, że modliła się za nienarodzone dzieci przed kliniką aborcyjną odwiedziła Polskę i spotkała się z mieszkańcami kilku miast.

Podczas uroczystej sesji Rady Miasta metropolita katowicki abp Skworc przekazał władzom samorządowym miasta dokument Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Stolicy Apostolskiej, zatwierdzający wybór Najświętszej Maryi Panny pod tytułem „Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej” jako Patronki u Boga Miasta Piekary Śląskie.

Decyzje samorządu warszawskiego sparaliżowały budowę Muzeum Historii Polski, jednej z najważniejszych placówek muzealnych w kraju, którego zadaniem byłoby opowiedzieć współczesnym Polakom historię ich narodu.

Trzeba faworyzować w przetargach polskie firmy, gdyż skorzysta na tym cała gospodarka – twierdzi przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda.

Telewizory, którym musimy wierzyć, bo broń PO-wskiej racji stanu przed groźnym PiS-em ogłosiły, że premier Kopacz obroniła klimat planety przed polskim węglem, a kopacze węgla zwani górnikami mogą spokojnie szukać lżejszych robót.

Mnisi z Góry Athos zaapelowali do prawosławnych biskupów, by ci nałożyli kłatwę na Władimira Putina, aby w ten sposób ukarać rosyjskiego prezydenta za „rozpętanie wojny z braćmi w wierze na Ukrainie”.



Kreml – pod okupacją rosyjską – z mapy dołączonej do tygodnika „wSieci” z 3 XI 2014 r.

W system promowania gender wpisuje się działalność KRRiT, która ukarała fundację Lux Veritatis, właściciela TV Trwam, karą 50 tysięcy złotych za relację z manifestacji w Święto Niepodległości, w której zabrakło potępienia dla sprawców podpalenia tęczы postawionej na Placu Zbawiciela w Warszawie przez środowiska LGTB (lesbijki, geje, biseksualiści, transeksualiści).



30 X 2014 w gmachu Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą zmarłemu w 2010 r. zabrzaniowi, prof. Wilibaldowi Winklerowi, który był rektorem Politechniki Śląskiej w latach 1990-1996, wiceministrem edukacji narodowej w latach 1997-2000 i wojewodą śląskim w latach 2000-2001.

Teresa i Eugeniusz Maliccy, zaangażowani w rekolekcje małżeńskie typu Marriage Encounter, to tegoroczni laureaci nagrody Lux ex Silesia – „Światło ze Śląska”.

Biskup Marek Mendyk, przewodniczący komisji wychowania przy Episkopacie Polski, ostro skrytykował darmowy elementarz przygotowany przez MEN, gdyż w podręczniku mamy do czynienia z typowym propagowaniem konsumpcjo-

nizmu, hedonizmu i wyraźnym eliminowaniem wartości kultury chrześcijańskiej.

18 października we Włocławku, przed kościołem Matki Bożej Fatimskiej – Sanktuarium bł. Jerzego Popiełuszki Mszy Św. przewodniczył ordynariusz włocławski bp Wiesław Mering, homilie wygłosił bp Józef Zawitkowski, a obecni byli parlamentarzyści PiS i przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

Wbrew temu, co chciałaby władza, aż 68 proc. ankieterów w sondażu CBOS opowiada się przeciwko przyjęciu przez Polskę euro i ośrodek badawczy zwraca uwagę, że odsetek przeciwników rośnie.

Hipokryzją nazwał ktoś sytuację, że GUS, zgodnie z zaleceniami unijnymi, wlicza do dochodu narodowego (PKB) środki pochodzące z działalności nielegalnej (obejmującej sutenerstwo, narkobiznes, przemysł oraz produkcję papierosów).

Nie musimy uczestniczyć w bezcelowym Halloween, aby cieszyć się z uroczystości Wszystkich Świętych – mamy propozycje nie tylko dla najmłodszych: bale, pochody świętych i filmy.

Na naszych oczach odbywa się demontaż państwa we wszystkich jego sektorach, a różni ludzie przykładają do tego rękę, być może nie wiedząc nawet że w owym procederze biorą udział.

Jan Tomasz Gros, znany w Polsce przede wszystkim z oskarżania Polaków o antysemityzm i fałszowania historii w antypolskich książkach pseudohistorycznych „Sąsiedzi” i „Strach”, w wywiadzie dla rosyjskiej telewizji broni Stepana Banderę i głosi historyczny relatywizm, rozmywający fakty i mydlący oczy.

Za zgodą watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych i metropolity krakowskiego rozpocznie się proces beatyfikacyjny wybitnego kaznodziei i jezuita ks. Piotra Skargi SJ, autora słynnych kazań o ojczyźnie.

Benedykt XVI oświadczył, że dialog z innymi religiami nie zastępuje głoszenia Ewangelii niechrześcijanom, gdyż prawdziwą motywacją pracy misyjnej jest dzielenie się radością z poznania Chrystusa.

Przed katedrą Notre Dame 25 X odsłonięto i poświęcono pomnik św. Jana Pawła II, a jego odsłonięcia dokonała mer Paryża Andre Hidalgo, natomiast w wypełnionej po brzegi katedrze Mszę Świętą pod przewodnictwem arcybiskupa

Paryża kard. André Vingt-Trois koncelebrowało 6 biskupów.

Na Węgrzech odbyły się uroczystości w 58. Rocznicę wybuchu powstania Węgrów przeciwko władzy komunistycznej, dla którego inspiracją był także Poznański Czerwiec – powstanie trwało od 22 października do 10 listopada 1956 r. i zostało krwawo stłumione przez Armię Czerwoną.

Renta socjalna 619 zł to kpina i hańba! – krzyczeli rodzice niepełnosprawnych przed kancelarią premiera i przed Sejmem w czwartek 23 X 2014 r.

Przed dworcem w Gdyni, ma przebudowanym i zmodernizowanym Placu Gdynian Wyszędzonych, odsłonięto pomnik upamiętniający ok. 80 tysięcy Polaków, których na początku II wojny światowej niemieccy okupanci zmusili do opuszczenia wówczas młodego polskiego miasta.

W całej Polsce celebrowano Msze św. i odbyły się uroczystości patriotyczne w Narodowe Święto Niepodległości, a o tym jak krótkowzroczni byli i są ci, którzy wmawiali i nadal wmawiają narodowi, że Ojczyzna oznacza zacofanie i nienormalność, a obrona Jasnej Góry i „Cud nad Wisłą” to mity leczące kompleksy – mówił ks. bp Piotr Libera podczas Mszy świętej za Ojczyznę.

O całkowity zakaz reklamy alkoholu, także piwa, do prezydenta, premier, marszałków Sejmu i Senatu oraz parlamentarzystów apelują polscy biskupi.

Wybrał i podkreślił Stanisław Waluś

NASZE ROCZNICE

695 lat temu (20 stycznia 1320 r.) arcybiskup gnieźnieński Janisław ukoronował na króla Polski w katedrze na Wawelu Władysława Łokietka i jego żonę Jadwigę.

415 lat temu (21 stycznia 1600 r.) w Rzymie zmarł kard. Jerzy Radziwiłł, biskup krakowski. Wychowany w kalwinizmie, jako dorosły człowiek przeszedł na katolicyzm i został księdzem.

140 lat temu (14 stycznia 1875 r.) urodził się Albert Schweitzer, niemiecki protestant, wszechstronnie uzdolniony (lekarz, muzyk, filozof). Kierowany chrześcijańską miłością bliźniego zrezygnował z wielkiej kariery i ku zdumieniu znajomych udał się wraz z żoną do Gabonu w Afryce, aby służyć jego czarnym mieszkańcom.

120 lat temu (17 stycznia 1895 r.) ukazał się pierwszy numer „Przewodnika Katolickiego” najstarszego czasopisma katolickiego w Polsce.

95 lat temu (10 stycznia 1920 r.) została powołana do życia „Liga Narodów”.

75 lat temu (3 stycznia 1940 r.) w Limanowej oo. Franciszkanie przyjęli do klasztornych pomieszczeń około 1300 Żydów wysiedlonych z Kalisza, Lublina i Poznania.

75 lat temu (11 stycznia 1940 r.) okupanci niemieccy wysadzili w powietrze pomnik Tadeusza Kościuszki na Wawelu.

75 lat temu (12 stycznia 1940 r.) Niemcy wymordowali kilkuset chorych oraz dwóch kapelanów w szpitalu psychiatrycznym w Chełmie Lubelskim (podobnie jak wcześniej w szpitalu w Koberzynie).

75 lat temu (17 stycznia 1940 r.) NKWD nasiliło systematyczne aresztowania Polaków we Lwowie i innych miejscowościach zajętych przez bolszewików we wrześniu 1939 r.

75 lat temu (18 stycznia 1940 r.) w Warszawie zmarł w biedzie i zapomnieniu piewca Tatr i Podhala, Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

75 lat temu (19 stycznia 1940 r.) w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen zmarł prof. Ignacy Chrzanowski, siostrzeniec Henryka Sienkiewicza, wybitny znawca polskiej literatury, człowiek wielkiej szlachetności i głęboko religijny.

75 lat temu (21 stycznia 1940 r.) generalny gubernator Hans Frank wydał zakaz prowadzenia wolnego handlu przez Polaków pod karą więzienia, a nawet śmierci.

75 lat temu (22 stycznia 1940 r.) w Palmirach koło Warszawy Niemcy rozstrzelali 80 polskich patriotów. Wśród ofiar był ks. Marceł Nowakowski, proboszcz parafii Zbawiciela.

15 lat temu (25 stycznia 2000 r.) zmarł biskup pomocniczy diecezji opolskiej Antoni Adamiuk. Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” nadał mu tytuł Honorowego członka NSZZ „Solidarność”. *Wybrała Barbara Kwaśnik*

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Ojca Świętego na rok 2014

Listopad: *Powszechna:* Aby osoby, które cierpią z powodu samotności, zaznały bliskości Boga i wsparcia ze strony braci.

Ewangelizacyjna: Aby młodzi seminarzyści, zakonnicy i zakonnice mieli mądrych i dobrze przygotowanych formatorów.

Grudzień: *Powszechna:* Aby narodziny Odkupiciela przyniosły pokój i nadzieje wszystkim ludziom dobrej woli.

Ewangelizacyjna: Aby rodzice, przekazując dzieciom cenny dar wiary, byli autentycznymi ewangelizatorami.

Styczeń: *Powszechna:* Aby ludzie należący do różnych tradycji religijnych i wszyscy ludzie dobrej woli współpracowali w promowaniu pokoju.

Ewangelizacyjna: Aby w tym roku, poświęconym życiu konsekrowanemu, zakonnicy i zakonnice odnaleźli radość płynącą z naśladowania Chrystusa i gorliwie oddawali się posługiwaniu ubogim.

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny - Intencja na grudzień:

Za rodziny, zwłaszcza wielodzietne, aby były otoczone należyтым szacunkiem i miały zapewnione godne warunki do jej utrzymania.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru „Dlatego”:

Dalej nie możemy!

**Homilia ks. bp. Józefa Zawitkowskiego
wygłoszona podczas II Ogólnopolskiej
Pielgrzymki Kół Żywego Różańca
na Jasną Górę 8 czerwca 2014 r.**

Ale kiedy?

My już sił nie mamy!

Wtedy, kiedy Polacy zmądrzeją.

O, to długo trzeba czekać.

Nie!

Nie widzieliście w maju?

Cała Polska rozmodlona śpiewała:

Zorzo poranna,
Niebios błękanie,

Wierzbo płacząca,
Brzozo dziewicza,
Jaskółek Matko,
Opiekunko skowronków,
a echo wołało.

I co czuje, i co żyje,
niech z nami śławi Maryję!

Jaka to wielka łaska i radość,
że Drugą Pielgrzymkę Kół Różańcowych
na Jasną Górę
możemy świętować już ze Świętym Papieżem
Janem Pawłem II.
To On nauczył nas Tajemnic światła,
On jest Człowiekiem Różańca,

ten z kamieniołomów,
w trepach i samodzielowej kurtce,
z prawą ręką w kieszeni,
bo przesuwiał paciorki różańca.

Człowiek idący wciąż w górę potoku,
szukając starannie ukrytego źródła.
Człowieku, buty masz zmoczone,
skarpety przemoknięte,
zdejmę je, wysuszę,
nogi twoje ucałuję.
Nie broń się, przecież jesteś
Opoka – Skąła – Piotr.
Tak kazał Pan!

Był dzień 13 maja 1981 roku.
Świadkiem tego była
Matka Boża z Kościana,
z ziarenek utkana
rękami księdza prałata E. Pośpiesznego.

Eviva Papa!
Cały plac Piotrowy wypełniony!
Papież wyciąga rękę,
jakby chciał wszystkich
do serca przytulić.

Nagle,
strzał!
Zerwały się z dachów gołębie.
Cisza.
Modlitwa.
Płacz.
Zabili Go!

Karetki,
Sygnały,
Carabinieri,
Klinika Gemelli,
a cały Kościół wołał na kolanach:
Ocal nam Go, Święty Boże!

Śp. ksiądz Drozdek na Krzeptówkach
opowiadał turystom taką radosną,
pewnie przez niego wymyśloną legendę:

Matka Boża Fatimska
Zobaczyła w Morskim Oku
Zakrwawiony Pierścień Rybaka,
wyłowiła, otarła i ocaliła.

Na Jasnej Górze jest pas
Świętego Papieża – przestrelony!
Z kroplami krwi Papieża Polaka.
Tylko jeden miał pytanie:

Dlaczego On żyje,
przecież nie chybiłem?

Ojcze Święty, teraz przyjdź
pośród Świętych wywyższony.
Słowa swoje zamień w czyn,
Bóg niech będzie uwielbiony!
Niech zadrży ziemia, zagra róg,
bo nic nad Boga i któż jak Bóg?

A choć skończył się maj,
Matkę Bożą umajoną proszę:

I daj mi sen o łąkach umajonych,
gdzie jest Twój tron z Papieża złotych róż,
a Ojciec nasz Różańcem Cię pozdrawia,
Matucho, już
na zawsze jestem Twój!

Ojcze Święty, pamiętamy, jak
16 października 1978 r. poleciał
w bezbożnym wtedy Polskim Radiu komunikat
Habemus Papam!...
a jest nim kardynał Świętego
Rzymskiego Kościoła
Karol Wojtyła.
Źle przeczytał dziekan kardynałów,
ale myśmy i tak nie wierzyli,
bo w radiu zawsze kłamali.
Dopiero gdy do nas przemówił:
Módlcie się za mnie!
Poznaliśmy Go, to ten z Krakowa!

Znałem Go, znałem,
jak urósł duszą i ciałem...
To namiestnik wolności
na ziemi widomy
na trzech stoi koronach,
a sam bez korony! (A. Mickiewicz)

Ciąg dalszy w następnym numerze „Dłatego”.

Oplatek KIK z ks. abp. Wiktorem Skworcem
Piątek 9 stycznia 2015 r. o godz. 17.00 w siedzibie KIK w Katowicach.

Pielgrzymki w 2014 roku

Aktualne informacje

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/piel1.html>

Pielgrzymki organizowane przez Antoniego

Winiarskiego

Planowane są pielgrzymki: wiosną do Turynu (specjalne wystawienie Całunu) i w II połowie lipca do Japonii.

Informacje i szczegóły wkrótce:

Antoni Winiarski, e-mail: awini55@yahoo.com,
tel. 508 290199.

Pielgrzymki organizowane przez Jana Mikosa
Program Pielgrzymek Klubu Inteligencji
Katolickiej przy parafii na Tysiąclecie Dolne

11.04.2015 - Sanktuarium Ecce Homo św. Brata Alberta i Łagiewniki. Wyj. g. 7:00 z parafii, 7:15 z Pl. Andrzeja. Koszt 30 zł. świadczenia: przejazd, ubezpie. opłaty drogowe, parkingowe, przew. miejscowy.

9.05.2015 – Czerna – Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej (możliwość przystąpienia do szkaplerza) wyj. g. 7:00 z parafii, 7:15 z Pl. Andrzeja. Koszt 30 zł. świadczenia: przejazd, ubezpieczenie, opłaty parkingowe i drogowe, przewodnik miejscowy.

19-21.06.2015 - Warszawa (Stare Miasto, Powązki, Wilanów, Sanktuarium i relikwie św. A. Boboli, Bazylika Opatrzności Bożej). wyjazd 6:30 z par. 6:45 z pl. Andrzeja. Koszt 370 zł. Świadczenia: przejazd, 2 noclegi. 2 obiadokolacje, 2 śniadania, ubezpieczenie NW, opłaty drogowe i parkingowe, przew. w Warszawie, wstępy do obiektów, przyjazd ok. 19:00. Zaliczka 100 zł.

12-20.09.2015 - Polska – Litwa: 8 noclegów w hotelach i Domach Pielgrzyma, 8 śniadań i 8 ciepłych kolacji. Trasa: Kodeń, Św. Góra Grabarka, Sokółka, Suchowola, Różanystok, Troki, Szawle, Szydłów, Kowno, Pożajście, Wilno, Sejny, Święta Lipka, Gietrzwałd, Niepokalanów, Szymanów.

Kodeń – **nocleg** Sanktuarium MB Zwycięskiej, obraz cudowny MB wykradziony przez księcia Sapiehę z Rzymu po uzdrowieniu go z paraliżu, **Św. Góra Grabarka ze źródłem** – miejsce święte dla prawosławnych wskazane przez Bożą Opatrzność dla uzdrowienia z pomoru bakterią cholery pobliskich mieszkańców. Uzdrowionych wg kroniki było ok. 10 tys. osób, **Sokółka** – Cud eucharystyczny Jezus przypomina, że jest żywy w Najświętszym Sakramencie, **Suchowola** – miejsce urodzenia, dzieciństwa, powołania, lat szkolnych i pobytu ks. Jerzego Popiełuszki, środek Europy, **Różanystok** – **nocleg**, Sanktuarium MB. Cudowny obraz z XVI wieku - słynie cudami, **Wilno** – **3 noclegi**. **Troki** – najbardziej malownicze miasteczko na Litwie, Sanktuarium MB Trockiej. Najbardziej czczona MB po Ostrobramskiej. **Szawle** – Święta Góra Krzyży, ok. 200 tys. krzyży. Miejsce historyczne, stolica

Żmudzi. **Szydłów** – Sanktuarium Narodowe Żmudzinów, miejsce pierwszych objawień MB w Europie. **Kowno** – druga stolica Litwy, zamki, kościoły, warownie, **Požajście** – klasztor i kościół kamedulski z XVI wieku, dziś należący do sióstr Kazimierzatek. **Wilno** – Matka Boża Ostrobramska, stolica Litwy, spuścizna kultury polskiej, drugiej po Krakowie, **Sejny** - nocleg, Sanktuarium NNMP, **Święta Lipka** – przepiękny barokowy kompleks klasztorny, ze słynnymi organami, Świętolipska bazylika z cudownym obrazem Matki Bożej. **Gietrzwałd** – nocleg, polskie Lourdes. Jedyne miejsce w Polsce gdzie objawienia MB zostały uznane i zatwierdzone - nocleg, **Niepokalanów** – nocleg, bazylika i Sanktuarium św. Maksymiliana Marii Kolbego **Szymanów** – Sanktuarium Matki Bożej Jazłowieckiej. Cudowna figura z Jazłowca. **Katowice**. Koszt **890 zł** (przejazdy, noclegi w kraju i wyżywienie w formie śniadań i ciepłych kolacji, ubezpieczenie NW, KL, posługa kapłańska, posługa przewodnika) + **195 Euro** (pobyt na Litwie, noclegi śniadania i ciepłe kolacje, wstępy do miejsc zwiedzanych, przewodnicy miejscowi, opłaty drogowe, wjazdy do miast, parkingi). Zal. 300 zł.

25-27.09.2015 – rekolekcje w Kokoszykach

3.10.2015 - Mrzygłód, Częstochowa. Wyj. g. 7:00 z parafii, 7:15 z Pl. Andrzeja. koszt 30 zł. świadczenia: przejazd, ubezpieczenie, opłaty drogowe, parkingowe, przewodnik miejscowy.

Zgłoszenia: KIK Katowice w siedzibie lub Tel. 697684666 32/2544060 lub w każdy wtorek w salce nr 2 przy parafii na Dolnym Tysiącleciu.

Zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania. Zgłoszenia na dostarczonej karcie. Można telefonicznie. Zgłoszenia przy braku wpłat traktowane będą jako rezerwowe. Kolejność siedzeń w autokarze wg zapisów i dokonanych wpłat zaliczek lub całości. Zapisy: Jan Mikos tel.

697 684666. E-mail: mikosjan@gmail.com

Dyżur we wtorki w salce nr 2 przy parafii na Tysiącleciu Dolnym w godz. 17-18.

Sekcja Wiedzy Religijnej

– Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu, w drugą środę, odbywają się interesujące spotkania. Od godz. 17.00 nasz kapelan ks. prof. dr hab. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18.00 pochylamy się nad Pismem Świętym.

Sekcja Nauka-Wiara

Zmiana terminu. Począwszy od października, spotkania będą się odbywać w trzecią środę miesiąca o godz. 18 w sali O.O. Oblatów, Katowice - Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12 (wejście od podwórza, parter).

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes - pierwszy piątek miesiąca, skarbnik - ostatni piątek miesiąca, przewodniczący Sekcji Śródmieście - trzeci piątek miesiąca.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Rajmund Rał, Piotr Pietrasz, Wiesław Mrowiec i Mariusz Skiba – członkowie KIK w Katowicach (renekr@poczta.onet.pl).

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, od osoby niepracującej - 3 zł, wpisowe - 10 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać skarbnikowi, Małgorzacie Piechoczek (605150654), która dyżuruje w siedzibie KIK w ostatni piątek miesiąca. Numer konta KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac Ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice Rachunek Bankowy w PKO BP SA XI O/Katowice 29 1020 2313 0000 3302 0124 7709

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o Radzie Porozumienia KIK w Internecie:

<http://porozumienie.kik.opoka.org.pl>

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Dyżury w siedzibie Klubu w Katowicach

(pl. Ks. Emila Szramka 2/13): w piątki od godz. 17.00 do 18.00.

Redagują: Barbara Kwaśnik, Lidia Kania, Stanisław Waluś (32-2381797, s.walus@data.pl).

Nakład: 350. Adres do korespondencji: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376.